

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.**PL**

Nr 4 (90), 7 marca 2012

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Lepiej zapobiegać niż leczyć

O miejskich programach profilaktycznych

Tę walkę można wygrać

Rozmowa z prof. Leszkiem Kołodziejskim

Kto wybuduje ekospalarnię?

Przetarg na finiszu

Zaproszenie




Początek wieku XVIII był wyjątkowo trudnym okresem
w dziejach miasta Krakowa,
w owych czasach wojen, epidemii i głodu
krakowska Rada Miejska
w 1714 roku wybrała na głównego patrona Krakowa świętego Józefa,
a decyzję tę rok później zatwierdził stosownym dekretem
Ojciec Święty Klemens XI.

Tradycyjnie w dniu świętego Józefa
– jednego z patronów Krakowa,
odprawiona zostanie msza święta w intencji mieszkańców
Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

19 marca (poniedziałek) 2012 roku,
godz. 18.30
Bazylika Mariacka


Bogusław Kośmider
Przewodniczący Rady Miasta Krakowa


Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

O patriotyzmie literacko i plastycznie

Jeśli chcesz, by twoja praca została opublikowana w naszym dwutygodniku oraz na stronie www.krakow.pl, weź udział w konkursie! Do 18 maja można nadsyłać prace na VIII Konkurs Patriotycznej Twórczości Plastycznej i Literackiej Młodzieży odbywający się w ramach VIII Przeglądu Twórczości Patriotycznej Młodzieży Województwa Małopolskiego. W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół podstawowych (konkurs plastyczny), gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych (konkursy plastyczny i literacki) z terenu województwa małopolskiego. Prace literackie (eseje, reportaże, wywiady) mają być próbą odpowiedzi na pytanie: „Jaki jest nasz współczesny patriotyzm?”, natomiast zadaniem uczestników konkursu plastycznego jest zilustrowanie tematu: „Karty z naszej historii – patriotyzm wczoraj i dziś”.

W tym roku po raz pierwszy zostaną przyznane specjalne nagrody dla autorów trzech wyróżnionych prac plastycznych. Ufunduje je Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski. Jedna ze zwycięskich prac zostanie również zamieszczona na Miejskiej Platformie Internetowej „Magiczny Kraków” (www.krakow.pl) oraz w dwutygodniku miejskim KRAKÓW.PL.



foto: archiwum MOEO

Prace konkursowe wraz z wypełnioną kartą zgłoszeniową należy dostarczyć osobiście lub przesłać na adres: Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana – Młodzieżowy Ośrodek Edukacji Obywatelskiej, ul. Krupnicza 38, 31-123 Kraków z dopiskiem „VIII Małopolski Konkurs Patriotycznej Twórczości Plastycznej i Literackiej Młodzieży”. Ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się 31 maja 2012 r. podczas Gali Finałowej w Centrum

Sztuki Współczesnej „Solway” w Krakowie (ul. Zakopiańska 62). Szczegółowe informacje dotyczące konkursów można znaleźć na stronie: www.patriotycznykrakow.pl lub uzyskać w Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana (ul. Krupnicza 38, tel. (12) 430-00-15 wew. 243, e-mail: info@patriotycznykrakow.pl).

Organizatorami VIII Przeglądu Twórczości Patriotycznej Młodzieży Województwa Małopolskiego są: Młodzieżowy Ośrodek Edukacji Obywatelskiej w Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana w Krakowie, Małopolskie Centrum Edukacji „MEC”, Kuratorium Oświaty w Krakowie oraz Urząd Miasta Krakowa. Projekt realizowany jest w ramach programu „Edukacja patriotyczna dla szkół Krakowa”.

Na zdjęciu: praca Natalii Tomulik nagrodzona w ubiegłorocznej edycji konkursu.

Redakcja KRAKOWA.PL

KONKURS

W ostatnim numerze KRAKOWA.PL zadaliśmy następujące pytania: 1. Ile miast zgłoszono do konkursu na najcudowniejsze miasto świata, ile z nich przejdzie do następnego etapu, a ile dostanie nominacje do ścisłego finału? 2. Do czego służy profil zaufany? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Do konkursu zgłoszono 1259 miast z całego świata, do następnego etapu konkursu przejdzie ich 300, a nominacje do ścisłego finału otrzyma 28 miast. 2. Profil zaufania to bezpłatna alternatywa dla podpisu elektronicznego – służy do korzystania z elek-

tronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (e-PUAP), dzięki której można załatwić niektóre sprawy w urzędzie drogą elektroniczną. Nagrody za prawidłowe odpowiedzi otrzymują: Bolesław Urbański i Halina Machnik. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Co to jest projekt „World Coaches”? 2. Co to jest ageizm? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 11 marca 2012 r. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 161, I piętro, tel. (12) 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Magdalena Bartlewicz,

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Błażej Siekierka, Filip Szatanik, Joanna Kijowska, Joanna Dubiel, Jan Gdowski

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk

Projekt graficzny: PReTEKST. Korekta: Magdalena Kędzińska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Trans-Druk sp. j. Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 21 marca

W numerze:

ZDROWIE

4. Lepiej zapobiegać niż leczyć

O miejskich programach profilaktycznych

6. Mam Haka Na Raka

O programie dla młodzieży

7. Tę walkę można wygrać

Rozmowa z prof. Leszkiem Kołodziejskim

EDUKACJA

8. Ruszyła rekrutacja do przedszkoli

A we wrześniu... do przedszkola

MIASTO

9. Tramwaje – ułatwienia dla niewidomych

Będzie łatwiej

9. Specjaliści przebadają kopiec

Jest dotacja na ekspertyzy

10. Kto wybuduje ekospalarnię?

Przetarg na finiszu

11. Szybkim tramwajem do Nowej Huty

Będzie kolejna inwestycja transportowa

12. Centrum spotkań biznesowych

Kraków i Małopolska wspólnie

13. Być rodzicem nastolatka

Zapraszamy na warsztaty dla rodziców

13. Odpowiedzialny biznes

O ciekawej inicjatywie studenckiej

KULTURA

14. Polska wiosna filmowa w Norymberdze

To już siódma edycja festiwalu

15. Odkryj z nami Kraków!

Edukacyjna oferta MHK

SPORT

16. Biegacze witają wiosnę

IX Krakowski Półmaraton Marzanny

17. UEFA EURO 2012 coraz bliżej

Sportowe emocje już za trzy miesiące...

RADA MIASTA KRAKOWA

18. Akcja rekrutacja

Rozmowa z Martą Pateną

19. Przychodzi rząd do Krakowa...

Krakowskie Spotkania Rządowe

20. Czy grozi nam ageizm?

Felieton Małgorzaty Jantos

21. W stronę nowego statutu

Czy będzie rewolucja?

22. O biletach, ulgach i remarsztutytacji

Po debacie

22. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

23. Radni z bliska

Paweł Ścigalski

HISTORIA

24. Antoni Suski w krajobrazie kulturowym

Historia kamienicy przy Grodzkiej 26

25. Kalendarium krakowskie

26. Ogłoszenia

Lepiej zapobiegać niż leczyć

Jedna z podstawowych zasad medycyny głosi, że łatwiejsze jest zapobieganie chorobie niż jej leczenie. Niestety, Polacy wciąż nie mają nawyku przeprowadzania badań profilaktycznych, lekceważą pierwsze objawy choroby, a informacji wolą poszukać w internecie niż w przychodni lekarskiej.



fot. Paweł Kravczyk / UMJK

Beata Klejbuk-Goździalska

Daleko nam do Skandynawii, gdzie edukacja zdrowotna prowadzona jest już od dziecka. Dzięki regularnym badaniom profilaktycznym mieszkańcy krajów skandynawskich mogą pochwalić się najniższą umiarkowaną z powodu nowotworów – w przeciwieństwie do Polaków, którzy zajmują w tych statystykach jedno z ostatnich miejsc. Zaznaczmy, że przy porównywalnej zachorowalności. Jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy? Dlaczego Szwedki robią systematycznie mammografię, mimo iż muszą za usługę zapłacić, a Polki nie zgłaszają się nawet na bezpłatne badanie? Brakuje nam solidnej wiedzy o zapobieganiu chorobom, nie zdajemy sobie sprawy, jak duży wpływ na nasze zdrowie mają szkodliwe czynniki środowiskowe i nieprawidłowe nawyki, nie zawsze stosujemy się do zaleceń lekarskich. Paraliżujący bywa też strach przed zdiagnozowaniem choroby, zwłaszcza nowotworowej, przez który pacjenci odsuwają wizytę u lekarza i zgłaszają się do niego już w jej zaawansowanym stadium. Statystyki są nieubłagane – im później wykrywa się chorobę, tym bardziej inwazyjne metody leczenia i mniejsza szansa na wyzdrowienie. Należy uświadomić sobie, iż zdrowie zależy od nas samych i że kształtowanie dobrych nawyków od dzieciństwa jest łatwiejsze niż walka z utrwalo-nymi, choć złymi zwyczajami.

Zdrowy Kraków

Każdego roku Urząd Miasta Krakowa przygotowuje dla krakowian programy profilaktyki i promocji zdrowia. Stanowią ofertę uzupełniającą względem programów Narodowego Funduszu Zdrowia i skierowane są do wszystkich grup wiekowych: dzieci i młodzieży, dorosłych oraz osób starszych. Przygotowywane są niezwykle dokładnie, opierają się na szczegółowych analizach epidemiologicznych oraz stanu zdrowia populacji, dotyczą więc najbardziej powszechnych wśród mieszkańców Krakowa problemów zdrowotnych. Miejski Program Ochrony Zdrowia „Zdrowy Kraków 2010–2012” wyznacza pięć takich obszarów: profilaktyka chorób układu krążenia (m.in. miażdżycy, cukrzycy, nadciśnienia i otyłości), profilaktyka onkologiczna (m.in. raka piersi, nowotworów układu pokarmowego, raka prostaty i tarczy-

cy), profilaktyka chorób układu oddechowego, profilaktyka chorób zakaźnych (m.in. zakażeń pneumokokowych i meningokokowych) oraz profilaktyka zdrowia matki i dziecka (m.in. astmy i chorób alergicznych młodzieży szkolnej, próchnicy u dzieci czy następstw dysplazji stawów biodrowych). Dla każdej kategorii zorganizowano kilka programów – zapoznać się z nimi można na stronie: www.bip.krakow.pl (ścieżka: Rozwój miasta/Polityki/Zdrowie). Tam również znajdują się szczegółowe informacje dotyczące osób objętych programem, a także adresy i numery telefonów realizatorów danego programu.

Skuteczna prewencja

Jednym z programów zdrowotnych skierowanych do szerokiej grupy osób – od 25. do 65. roku życia – jest Program prewencji miażdżycy, cukrzycy typu 2 i nadciśnienia. – Powikłania miażdżycy i cukrzycy typu 2 są najczęstszą przyczyną zgonów w krajach wysoko rozwiniętych; w Polsce również ten problem narasta lawinowo – mówi prof. Alicja Hubalewska-Dydejczyk, koordynator programu. – Zaburzenia gospodarki węglowodanowej, nadwaga, otyłość, nadciśnienie tętnicze czy zaburzenia gospodarki lipidowej to jedne z ważniejszych przyczyn rozwoju miażdżycy – podkreśla. Z kolei do czynników ryzyka rozwoju cukrzycy typu 2 zalicza się m.in. wiek, nadwagę i otyłość, brak aktywności fizycznej i nieprawidłową dietę, nadciśnienie tętnicze, zaburzenia gospodarki lipidowej, występowanie zaburzeń regulacji metabolizmu glukozy, występowanie cukrzycy w rodzinie czy palenie tytoniu. Współistnienie czynników ryzyka predysponujących do rozwoju cukrzycy typu 2 oraz chorób układu sercowo-naczyniowego nazy-

wa się zespołem metabolicznym. Wczesna diagnostyka przedstawionych zaburzeń pozwala na ocenę narażenia badanej osoby, populacji na rozwój cukrzycy i miażdżycy. – Wprowadzenie odpowiedniego wielokierunkowego leczenia, włączając modyfikację stylu życia (np. zmianę sposobu żywienia, wysiłek fizyczny) czy odpowiedniej farmakoterapii pozwala na zapobieganie rozwojowi tych chorób – mówi prof. Hubalewska-Dydejczyk. – Właśnie dlatego jednym z podstawowych celów polityki zdrowotnej większości krajów europejskich jest opracowanie i wdro-

żenie skutecznego modelu prewencji pierwotnej miażdżycy i cukrzycy typu 2.

Brakuje nam solidnej wiedzy o zapobieganiu chorobom. Statystyki są nieubłagane – im później wykrywa się chorobę, tym bardziej inwazyjne metody leczenia i mniejsza szansa na wyzdrowienie.



► W Polsce na cukrzycę choruje ponad 2,5 mln ludzi, na świecie – ponad 150 mln. W latach 1985–2007 liczba zachorowań na tę chorobę na świecie wzrosła aż sześciokrotnie, a przewiduje się, że w 2025 r. średni odsetek chorych na cukrzycę będzie wynosił ponad 9 proc. dorosłej populacji Europy.

Czas na szczepionkę

To dobra wiadomość dla rodziców, którzy chcą bezpłatnie zaszczepić swoje dziecko przeciwko pneumokokom i meningokokom. Również w tym roku – czyli piąty rok z rzędu – realizowany jest Program profilaktyki zakażeń pneumokokowych i meningokokowych ze szczególnym uwzględnieniem dzieci uczęszczających do żłobków i przedszkoli samorządowych zlokalizowanych na terenie Krakowa. – Bakterie pneumokoka i meningokoka wywołują groźne choroby inwazyjne (m.in. zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, posocznicy), a także pneumokokowe zapalenia płuc i zapalenia ucha środkowego – mówi dr n. med. Hanna Czajka, Kierownik Poradni Chorób Zakaźnych Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego im. św. Ludwika w Krakowie. – Choroby inwazyjne stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia, a przebieg ich bywa gwałtowny. Nawet w przypadku podjętego leczenia nie zawsze udaje się chorego uratować – zaznacza. Program obejmuje w pierwszej kolejności maluchy po ukończeniu 1. roku życia do ukończenia 3 lat oraz dzieci sześciolatek (czyli urodzone w 2006 r.). – Ponieważ największa zapadalność na choroby meningokokowe i pneumokokowe występuje u małych dzieci, istotne jest roz-



foto: Magdalena Czapka

W przypadku cukrzycy ważne jest regularne badanie poziomu cukru

poczęcie szczepień w jak najwcześniejszym okresie ich życia. Wiąże się to nie tylko z indywidualnym uodpornieniem, ale także z redukcją nosicielstwa tych chorób w jamie nosowo-gardłowej – wyjaśnia dr n. med. Hanna Czajka. – Szerzenie się zakażeń w grupach równolatków uczęszczających do żłobków i przedszkoli jest bardzo łatwe. Im wcześniej rozpoczniemy szczepienie, tym daje ono lepsze efekty.

Po 1 września w przypadku pozostania szczepionek do szczepienia można zgłaszać pozostałe dzieci w wieku przedszkolnym. Program

przeznaczony jest dla dzieci zameldowanych na terenie Krakowa (na pobyt stały lub czasowy – trwający co najmniej przez trzy miesiące) i będzie prowadzony do wyczerpania zapasów.

Szczegółowe informacje dotyczące wszystkich miejskich programów zdrowotnych można uzyskać pod nr. tel.: (12) 661-22-40 – Całodobowa Informacja Medyczna, lub w Referacie Zdrowia Biura ds. Ochrony Zdrowia UMK przy al. Powstania Warszawskiego 10, IV piętro, pokój 411 oraz pod nr. tel.: (012) 616-94-90.

Mam Haka Na Raka

Ogólnopolski program „Mam Haka Na Raka” został opracowany z myślą o kształtowaniu postaw prozdrowotnych poprzez umiejętną edukację i osvajanie młodzieży z tematyką chorób nowotworowych. Poniżej prezentujemy artykuł uczestniczki konkursu należącej do zespołu III Liceum Ogólnokształcącego im. J. Kochanowskiego w Krakowie.

◀ Sylwia Kocioł

Rak jelita grubego stał się chorobą cywilizacyjną. W grupie ryzyka znajdują się głównie osoby starsze, w wieku od 50 do 80 lat. Nowotwór ten może rozwijać się przez kilka, a nawet kilkanaście lat bez szczególnych objawów, które praktycznie nie różnią się niczym od zwykłych dolegliwości układu pokarmowego.

Statystyki są nieubłagane. Zaawansowane stadium nowotworu najczęściej prowadzi do

śmierci chorego – w Polsce w 2008 r. odnotowano ok. 14,5 tys. zachorowań, z czego jedynie 4,5 tys. osób przeżyło. Przeprowadzone badania pokazują, że brakuje nam wiedzy na temat raka jelita grubego i sposobów zapobiegania tej chorobie. Skutkuje to późnym zgłaszaniem się do lekarza i zmniejsza szanse na przeżycie.

Brak edukacji zdrowotnej w Polsce to bardzo duży problem, dlatego akcje uświadamiające takie jak „Mam Haka Na Raka” są bardzo ważne. Profilaktyka raka jelita grubego to pre-

de wszystkim odpowiedni tryb życia. Ruch na świeżym powietrzu, brak stresu, unikanie spalin samochodowych i chemii oraz dbanie o własne samopoczucie są zbawienne także jako sposób chronienia się przed nowotworem. W zrównoważonej diecie powinny się znaleźć składniki roślinne zawierające włókno pokarmowe (błonnik) oraz przeciwutleniacze. W profilaktyce raka jelita grubego zaleca się codzienne przyjmowanie w diecie co najmniej 30 g błonnika.

Jednym z badań profilaktycznych, dzięki któremu można wcześniej zdiagnozować chorobę, jest kolonoskopia. W ramach miejskiego programu wczesnego wykrywania raka jelita grubego bezpłatnej kolonoskopii mogą się poddać osoby między 50. a 65. rokiem życia. Badania te można wykonać w Szpitalu Uniwersyteckim na ul. Kopernika 36, tel.: (12) 424-80-54, w Szpitalu Miejskim Specjalistycznym im. G. Narutowicza na ul. Prądnickiej 35-37, tel.: (12) 257-84-18 oraz w S.C.D.Z. „MEDICINA” Sp. z o. o. na ul. Barskiej 12, tel.: (12) 267-01-55.

Tę walkę można wygrać

O faktach i mitach dotyczących mammografii, o niepokojących statystykach i niechęci Polek do badań profilaktycznych z prof. **Leszkiem Kołodziejskim**, konsultantem wojewódzkim w dziedzinie chirurgii onkologicznej w województwie małopolskim rozmawiała Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: Wiesław Majka / UMK

Prof. dr hab. n. med. Leszek Kołodziejski – absolwent Akademii Medycznej w Krakowie, specjalista chirurgii ogólnej, onkologicznej i torakochirurgii, kierownik Tarnowskiego Ośrodka Onkologicznego, od 1999 r. konsultant wojewódzki w dziedzinie chirurgii onkologicznej w Małopolsce, wykładowca Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie

Podobno z obecnie żyjących Polek co czterysta zachoruje na raka piersi. Czy statystyki rzeczywiście są dla nas tak nieubłagane?

prof. Leszek Kołodziejski: Rak piersi jest najczęstszą chorobą nowotworową wśród kobiet. Rocznie zapada na nią ok. 15 tys. kobiet i liczba ta wzrasta każdego roku o 2 proc. Na tle Europy Polska nie wypada dobrze – choć średnią zachorowalność mamy na podobnym poziomie, to wyleczalność u nas wynosi 65 proc., a np. w krajach skandynawskich aż 80 proc. Fakt ten nie wynika z metod leczenia, bo stosujemy takie same jak w innych krajach. Przyczyną jest zbyt późne zgłaszanie się pacjentek do lekarza, zbyt późne wykrywanie raka. Mówiąc obrazowo – rak z czasem staje się coraz większy, wzrasta też zagrożenie przerzutami i w żaden sposób nie da się tego procesu odwrócić. Dlatego tak ważne jest wykrycie choroby w jak najwcześniejszym stadium.

Na czym polega określanie ryzyka raka piersi? Jakie czynniki mają tu największe znaczenie?

LK: Rzeczywiście, pewne czynniki zwiększają ryzyko zachorowania na raka piersi. Największe ryzyko stwarza obciążenie genetyczne, czyli mutacja genów BRCA1 i BRCA2. Wtedy rozwój raka jest tylko kwestią czasu. Na szczęście dotyczy to jedynie 10–15 proc. populacji polskich chorych. Zaburzenia genetyczne należy odróżnić od zachorowań kobiet spokrewnionych, w wypadku których ryzyko zachorowania jest wprawdzie podwyższone, ale znacznie niższe niż w przypadku udowodnionych mutacji genów. Wysokie ryzyko stwarza także przebyte leczenie raka jednej piersi – wtedy wzrasta zagrożenie chorobą w piersi dotychczas zdrowej. Do innych, słabszych czynników ryzyka zalicza się także wczesne pojawienie się pierwszej miesiączki i późne ostatniej. Na wzrost zachorowalności w populacji wyraźnie wpływa zmiana stylu życia np. rzadkie i późne porody, zwłaszcza po 35. roku życia, czy unikanie karmienia piersią, a także wieloletnie (powyżej 10 lat) stosowanie antykoncepcji hormonalnej w młodym wieku czy hormonalnej terapii zastępczej.

Z czego wynika, zdaniem Pana Profesora, niechęć Polek do badań?

LK: Niechęć do badań bierze się przede wszystkim z lęku przed rakiem lub amputacją piersi. Często towarzyszy mu irracjonalne myślenie, że być może organizm sam się wyleczy. Albo odwrotnie, że rak to wyrok i nie warto z nim walczyć. Nic bardziej mylnego. Wcześnie zdiagnozowana choroba daje ogromne szanse na wyleczenie, często bez konieczności odjęcia piersi. Niestety, w Polsce aż połowa wykrytych przypadków raka dotyczy stanów zaawansowanych, co przekłada się na wyleczalność. Faktem jest, że zaawansowane stadium choroby oznacza bardziej inwazyjne metody leczenia – i tak w Polsce aż 80 proc. przypadków kończy się amputacją piersi, gdy w Skandynawii – gdzie badania profilaktyczne są na porządku dziennym – jedynie 20 proc.

Miejski program edukacyjno-profilaktyczny wczesnego wykrywania raka piersi skierowany jest głównie do kobiet czterdziestoletnich, z rocznika 1972. Czy właśnie w tym wieku powinno się wykonać pierwsze badanie?

LK: Zaleca się, by pierwsza mammografia została wykonana do 40. roku życia, dlatego kierujemy program przede wszystkim do czterdziestolatek. W ubiegłych latach z zaproszeń skorzystało poniżej 30 proc. zaproszonych imiennie kobiet. Liczymy, że w tym roku będzie ich więcej, chociaż ze względów oszczędnościowych zaproszenia nie będą wysyłane. Badanie jest bezpłatne, towarzyszy mu konsultacja, podczas której pacjentka dowiaduje się m.in., w jaki sposób należy badać piersi. Po 40. roku życia mammografię należy wykonywać regularnie co dwa lata.

Czy USG piersi i badanie mammograficzne można stosować zamiennie?

LK: USG oparte jest na ultradźwiękach, a mammografia wykonywana jest techniką zdjęć rentgenowskich. Nie można stosować ich zamiennie. Poparta wieloletnimi badaniami klinicznymi mammografia skierowana jest na wykrycie nawet bardzo małego ogniska raka. Ultrasonografia może stanowić jej uzupełnienie, a także ma dużą wartość w diagnostyce zmian niezłośliwych u młodych kobiet.

Czy mammografia ma skutki uboczne? Czy to badanie jest bolesne?

LK: Mammografia jest bezpieczna, a promieniowanie podczas badania naprawdę niewielkie. Niektóre kobiety mogą odczuwać pewien dyskomfort związany z uciskiem piersi podczas badania, ale tego uniknąć się nie da.

Najważniejsze jest jednak to, że mammografia jest badaniem skutecznym, dzięki któremu można wygrać walkę z nowotworem.

Ruszyła rekrutacja do przedszkoli

1 marca rozpoczęła się elektroniczna rekrutacja do samorządowych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na rok szkolny 2012/2013. Na dzieci czeka prawie 18 100 miejsc.



foto: Paweł Kawczyk / UMK

W roku szkolnym 2012/2013 przygotowano miejsca dla ponad 18 tysięcy przedszkolaków

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Wszyscy wiemy, jak ważna dla małego dziecka jest edukacja przedszkolna, jak pozytywnie wpływa na jego rozwój i późniejsze wyniki w nauce, dlatego zachęcam rodziców do zapisywania dzieci zarówno do przedszkoli samorządowych, jak i placówek prowadzonych przez inne osoby prawne i fizyczne na terenie Krakowa – mówiła podczas konferencji prasowej Anna Okońska-Walkowicz, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Edukacji i Spraw Społecznych.

W roku szkolnym 2012/2013 planowany jest nabór na 18 093 miejsc, w tym 15 791 w przedszkolach, 2302 w szkołach podstawowych (2252 w oddziałach „0”, 750 w oddziałach dla dzieci w wieku 3–5 lat). Spodziewana liczba dzieci zgłaszanych w rekrutacji może wynosić ok. 18 900. Dla dzieci z orzeczeniami o potrze-

bie kształcenia specjalnego przewidziano 232 miejsca.

Należy pamiętać, że ofertę samorządowych placówek uzupełniają także placówki współfinansowane przez Gminę Miejską Kraków, ale prowadzone przez inne osoby prawne i fizyczne. Wzorem ubiegłego roku dzieci sześciolatnie mogą pójść do I klasy szkoły podstawowej. Rodzice sami mogą zdecydować, czy ich sześciolatnie dziecko rozpocznie naukę w klasie pierwszej, czy w zerówce (w przedszkolu lub w szkole podstawowej).

Urząd Miasta Krakowa od trzech lat prowadzi akcję pod hasłem „Sześciolatku, nie trać roku!”, której celem jest zachęcenie rodziców do zapisywania sześciolatków do klas pierwszych szkół podstawowych. W roku szkolnym 2012/2013 w ramach akcji przeprowadzona zostanie m.in. wstępna diagnoza wśród dzieci, które poszły do szkoły w wieku sześciu lat – po pierwszym i drugim roku nauki w szkole podstawowej, a tak-

że analiza podstawy programowej dla uczniów klas I–III (wyniki zostaną opublikowane na Portalu Edukacyjnym). Wśród rodziców, którzy posłali sześciolatnie dzieci do szkoły, i nauczycieli uczących w klasach dla sześciolatków przeprowadzone zostaną ankiety, których celem będzie pokazanie słabych i mocnych stron funkcjonowania sześciolatka w szkole podstawowej. Na Portalu Edukacyjnym dostępny będzie także harmonogram dni otwartych placówek. Zorganizowane zostaną również targi edukacyjne w dzielnicach oraz warsztaty, których celem będzie wymiana doświadczeń między nauczycielami prowadzącymi zajęcia w klasach dla sześciolatków.

W roku szkolnym 2012/2013 dzieci już uczęszczające do przedszkola/szkoły w procesie rekrutacji będą przyjmowane automatycznie, na podstawie składanych przez rodziców deklaracji. Minimalna granica wieku dzieci uczestniczących w rekrutacji to 3 lata (dziecko kończące 3 lata w roku kalendarzowym 2012).

Rodzice, zapisując dziecko do przedszkola/oddziału przedszkolnego w szkole po raz pierwszy, wypełniają w formie elektronicznej Kartę zapisu. Osoby niemające dostępu do internetu mogą wypełnić ją odręcznie – karty można pobrać w każdym przedszkolu. Po wypełnieniu karty należy złożyć w przedszkolu/szkole pierwszego wyboru (wskazanej przez rodzica jako pierwsze). Niezłożenie w terminie do 2 kwietnia 2012 r. (do godz. 16.00) wypełnionej Karty zapisu do przedszkola/szkoły pierwszego wyboru spowoduje nieuczestniczenie dziecka w rekrutacji.

Przy rekrutacji obowiązują kryteria zeszłoroczne, zmianie uległ jedynie zapis dotyczący dzieci sześciolatków i pięciolatków. Kryteria: „Dziecko sześciolatnie odbywające roczne obowiązkowe przygotowanie przedszkolne” i „Dziecko pięciolatnie odbywające roczne przygotowanie przedszkolne” zostały zamienione na jedno kryterium: „Dziecko realizujące roczne obowiązkowe przygotowanie przedszkolne”. Wyniki rekrutacji zostaną ogłoszone 13 kwietnia 2012 r. o godz. 9.00.

31 sierpnia 2012 r. zlikwidowane ma zostać Samorządowe Przedszkole nr 114 (ul. Stradomska 12a), które obecnie prowadzi 3 oddziały. Wszystkie dzieci uczęszczające do tej placówki będą miały zapewnione miejsca w Przedszkolu nr 21 funkcjonującym w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 przy ul. Miodowej 36. Do dyspozycji dzieci będą trzy sale z pełnymi węzłami sanitarnymi. Dzieci, których rodzice wybiorą inne przedszkole samorządowe, zostaną przyjęte we wskazanej placówce na zasadzie kontynuacji (z pierwszeństwem naboru).

Szczegółowe informacje dotyczące rekrutacji są dostępne na stronie: www.portaledukacyjny.krakow.pl.

Tramwaje – ułatwienia dla niewidomych

Po Krakowie kursuje tramwaj, w którym został zamontowany specjalny, emitujący dźwięk przycisk do otwierania drzwi. Takie rozwiązanie ułatwia wejście do tramwajów osobom niewidomym i słabowidzącym.

Jan Machowski

Przycisk znajduje się przy drzwiach przeznaczonych do wsiadania dla osób niepełnosprawnych. Rozwiązanie docenili już podopieczni ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie. – Jak przynajmniej, jest to znakomite ułatwienie w podróżowaniu komunikacją miejską w Krakowie – mówi Marek Gancarczyk, rzecznik prasowy MPK SA.

Specjalny przycisk został zamontowany na próbę w jednym tramwaju, który najczęściej kursuje na liniach nr 1, 14 i 22. – Po akceptacji rozwiązania przez środowiska osób niepełnosprawnych planujemy montaż tego rodzaju przycisków we wszystkich pojazdach, przy drzwiach przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych – informuje Marek Gancarczyk.

Nie jest to jedyne przygotowane ostatnio udogodnienie dla pasażerów. Na drzwiach pojazdów, które posiadają niskopodłogowe wejścia, zostaną naklejone duże piktogramy

przedstawiające wózek inwalidzki oraz wózek dziecięcy. – Wszystko po to, aby osoby niepełnosprawne, a także podróżujące z dziećmi w wózkach mogły sprawnie zlokalizować wejście, którym najłatwiej dostaną się do tramwaju i autobusu – wyjaśnia rzecznik prasowy MPK SA. Taki sposób oznakowania będzie szczególnie pomocny w tych pojazdach, które posiadają tylko jedno obniżone wejście, a więc np. w wagonach EU8N kursujących na liniach nr 11, 20.

Przypomnijmy, że w Krakowie niską podłogę mają wszystkie kursujące autobusy, a także niemal połowa krakowskich pociągów tramwajowych. Większość tramwajów oraz spora część autobusów jest wyposażona w system głosowego zapowiadania przystanków.

Warto podkreślić, że działania mające na celu ułatwienie podróży osobom niepełnosprawnym są zgodne z wytycznymi zawartymi w uchwale Rady Miasta Krakowa dotyczącej dostosowania krakowskiej komunikacji miejskiej do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Specjaliści przebadają kopiec

Do końca 2013 r. zostaną przeprowadzone badania geologiczne w rejonie Wzgórza św. Bronisławy. Ekspertyzy pomogą lepiej zabezpieczyć przed osuwaniem się kopiec Kościuszki i rejon ul. Sawickiego. Wyniki badań przydadzą się też przy inwestycjach komunikacyjnych w tej części Krakowa. Rejon Wzgórza św. Bronisławy to część Krakowa narażona na osuwanie się ziemi. Przekonaliśmy się o tym choćby w minionych dwóch latach, kiedy w wyniku intensywnych opadów osunęła się ziemia na samym stożku kopca Kościuszki i w rejonie ul. Sawickiego. Podczas zorganizowanego w lipcu 2011 r. spotkania przedstawicieli Komitetu Kopca Kościuszki, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Urzędu Miasta Krakowa, Urzędu Marszałkowskiego oraz Dzielnicy VII ustalono, że konieczne jest wykonanie dokładnych ekspertyz, które wskażą, jakie działania należy podjąć, by skutecznie przeciwdziałać osuwiskom i zlikwidować ich skutki dla środowiska. Aby szybko przeprowadzić konieczne badania, miasto zwróciło się do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dotację na przebadanie tego rejonu miasta. Pozytywną decyzję o dofinansowaniu podjęto 14 lutego. Łączna kwota dotacji to prawie 1,8 mln zł. Do końca 2013 r. zaplanowano m.in. prace geodezyjne, geologiczną inwentaryzację terenu wraz z analizą dotychczasowych działań, założenie monitoringu oraz opracowanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej, w której mają się znaleźć opinie na temat przyszłej stabilizacji osuwisk, a także szacunki kosztów zabezpieczenia. – Zależy nam na rozpoznaniu warunków geologicznych i geologiczno-inżynierskich po to, aby na trwałe zabezpieczyć kopiec Kościuszki przed ruchami grawitacyjnymi. Badania umożliwią też obserwację aktywności osuwiska przy ul. Sawickiego, a także określenie możliwości jego stabilizacji – zaznacza Jerzy Marcinko, dyrektor Wydziału Inwestycji UMK. Równie ważne jest to, że badania będą pomocne w przypadku inwestycji, które miasto zamierza przeprowadzić pod Wzgórzem św. Bronisławy. Chodzi o budowę tunelu drogowego od ul. Armii Krajowej do ul. Księcia Józefa, który będzie elementem trzeciej obwodnicy Krakowa. (JM)



foto: Małgorzata Cwikła

Specjalny, emitujący dźwięk przycisk do otwierania drzwi ułatwi wejście do tramwajów osobom niewidomym i słabowidzącym

Kto wybuduje ekospalarnię?

Do finału zbliża się przetarg na budowę Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów w Krakowie. W ostatecznej rozgrywce liczą się cztery oferty. Firmę, która wybuduje krakowską ekospalarnię, poznamy późną wiosną tego roku.

Jan Machowski

Trwa przetarg na budowę Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów w Krakowie. Przypomnijmy, że wnioski o udział w ogłoszonym przez Krakowski Holding Komunalny SA postępowaniu przetargowym złożyło pierwotnie 13 oferentów z kraju i z zagranicy. Po sprawdzeniu ofert KHK SA zaprosił do udziału w przetargu pięć podmiotów. Ostatecznie cztery z nich zgłosiły propozycje.

Kto i za ile?

Najtańszą ofertę złożyło polsko-francuskie konsorcjum firm w składzie: PBG SA z Poznania, PBG Energia Sp. z o.o. z Poznania, Constructions Industrielles et la Mediterranée SA – CNIM z Paryża i Control Process SA z Krakowa. To konsorcjum za budowę ekospalarni zaproponowało kwotę prawie 701 mln zł brutto. Pozostałe oferty są droższe. Mostostal Warszawa SA zaproponował 730 mln zł, polsko-hispańsko-belgijskie konsorcjum Budimex SA, Cespa Compañia Española de Servicios Públicos Auxiliares SA i Keppel Seghers N.V. – 743 mln zł. Najdroższą ofertę za 796 mln zł złożyła południowokoreańska firma POSCO. Grzegorz Ostrzołek, prezes KHK SA zaznacza jednak, że przy ostatecznym

wyborze wykonawcy będą brane pod uwagę zarówno cena, jaki i wskaźniki technologiczne, jakościowe i środowiskowe.

Kiedy dowiemy się, kto wybuduje krakowską ekospalarnię? Obecnie trwa weryfikacja ofert. To duży przetarg, dodatkowo z udziałem środków unijnych, dlatego Krakowski Holding Komunalny SA spodziewa się, że po ogłoszeniu zwycięzcy kontrolę przetargu przeprowadzi Urząd Zamówień Publicznych. – Umowę z wykonawcą chcielibyśmy podpisać w czerwcu tego roku, natomiast sama realizacja inwestycji powinna się rozpocząć w 2013 r. – wyjaśnia prezes KHK SA.

Ekospalarnia – krok po kroku

Warto przypomnieć, że dla budowy w Krakowie Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów przełomowa okazała się druga kadencja prezydenta Jacka Majchrowskiego. W lutym 2009 r., po przeprowadzeniu analizy wielokryterialnej, Prezydent Miasta Krakowa ogłosił decyzję o lokalizacji ekospalarni.

Ważnym krokiem na drodze do realizacji inwestycji w Mogile było uzyskanie decyzji środowiskowej dla zakładu. Została ona wydana latem 2010 r. Równolegle złożono wniosek o dofinansowanie unijne. Ze względu na strategiczny charakter projektu został on objęty procesem monitorowania

stanu przygotowania oraz wsparciem doradczym w ramach inicjatywy JASPERS, realizowanej przez Komisję Europejską. Ostatecznie umowę w tej sprawie podpisano w kwietniu 2011 r.

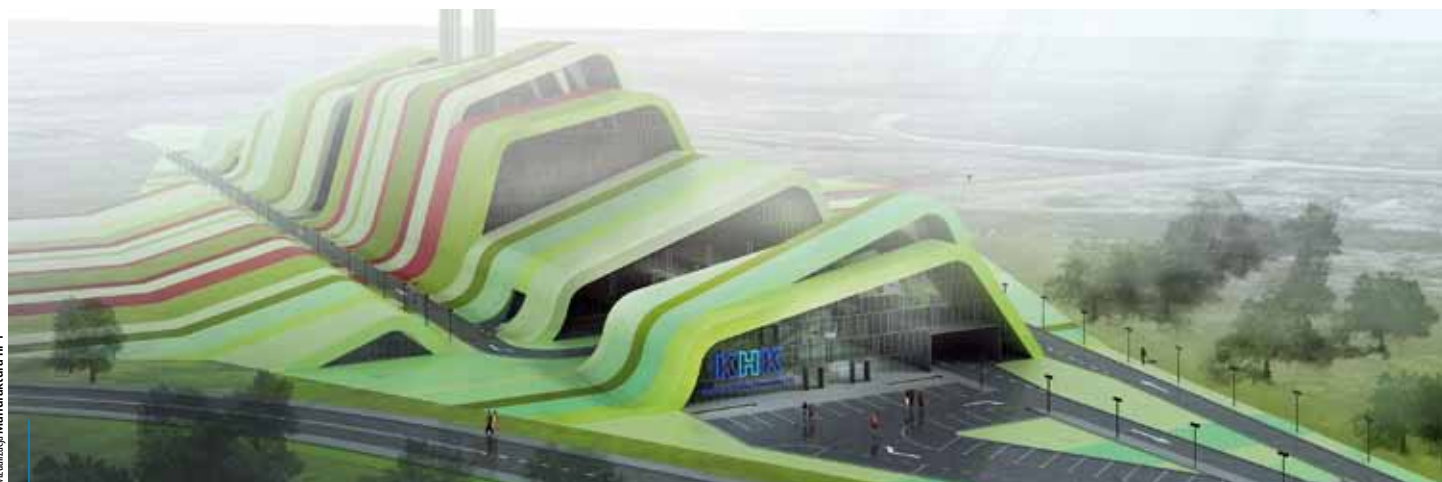
We wrześniu 2010 r. ogłoszono konkurs na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną spalarni. Postępowanie toczyło się przez dwa miesiące. Do złożenia prac zaproszono 33 pracownie projektowe. Ostatecznie wpłynęło 15 propozycji – jedna z przyczyn formalnych została odrzucona.

Wyboru zwycięskiej koncepcji dokonało jury konkursowe, w którym zasiadali przedstawiciele miasta, SARP oraz reprezentanci dzielnicy XVIII, a także członkowie organizacji i stowarzyszeń nowohuckich uczestniczących w konsultacjach społecznych w sprawie budowy zakładu. Najlepsza okazała się propozycja pracowni Manufaktura nr 1 z Wrocławia.

Nowocześnie i ekologicznie

Nowoczesna ekospalarnia będzie miała wydajność w wysokości 220 tys. ton śmieci rocznie. Zakład ma być ostatnim elementem krakowskiego systemu gospodarki odpadami, a trafią tam jedynie te śmieci, których nie da się powtórnie wykorzystać. Zgodnie z planami, krakowska ekospalarnia powinna rozpocząć działalność na przełomie lat 2014 i 2015.

Budowa ważnego dla Krakowa przedsięwzięcia nie obciąży budżetu miasta. Cały „Program gospodarki odpadami komunalnymi w Krakowie”, którego głównym elementem jest budowa ekospalarni, ma wartość 645 mln zł netto. Wiosną 2011 r. podpisano umowę na unijne bezwrotne dofinansowanie tego projektu. Chodzi o kwotę 371 mln zł, czyli ok. 60 proc. wartości całego przedsięwzięcia. Pozostała kwota będzie pochodzić z preferencyjnej pożyczki w wysokości 270 mln zł udzielonej przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz ze środków własnych Krakowskiego Holdingu Komunalnego SA.



wizualizacja Manufaktura nr 1

W konkursie na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną spalarni najlepsza okazała się propozycja pracowni Manufaktura nr 1 z Wrocławia

Szybkim tramwajem do Nowej Huty

To dobra informacja szczególnie dla mieszkańców Nowej Huty. Rozpisano przetarg na przygotowanie dokumentacji projektowej i przebudowę ciągu tramwajowo-drogowego od ronda Mogilskiego do pl. Centralnego. Dzięki temu najmłodsza dzielnica Krakowa zyska szybsze połączenie tramwajowe i samochodowe z centrum.



foto: Michał Czajka

Nowa inwestycja zakłada m.in. przebudowę torowiska tramwajowego wzdłuż ul. Mogilskiej i al. Jana Pawła II do pl. Centralnego

Jan Gdowski

Szykuje się kolejna duża inwestycja transportowa. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu ogłosił przetarg dotyczący przygotowania dokumentacji projektowej i przebudowy ciągu drogowo-tramwajowego na odcinku od ronda Mogilskiego do pl. Centralnego.

Wykonawca tego zadania będzie się musiał zmierzyć z trzema zasadniczymi elementami przedsięwzięcia. Pierwsze to sama przebudowa 6,5 km torowiska tramwajowego wzdłuż ul. Mogilskiej i al. Jana Pawła II do pl. Centralnego i dostosowanie go do wymogów szybkiego tramwaju – w tym włączenie do systemu obszarowego sterowania ruchem. Przy okazji zmodernizowane mają zostać jezdnie ulic oraz skrzyżowań.

Drugie zadanie to rozbudowa skrzyżowania ulic Lema – Meissnera – al. Jana Pawła II. W ramach tego etapu ul. Lema, która obecnie kończy się na wysokości budowanej hali widowiskowo-sportowej w Czyżynach, zostanie połączona z al. Jana Pawła II i ul. Meissnera. Dzięki temu znacznie skróci się czas przejazdu między Prądnikiem Czerwonym a Czyżynami i Podgó-

rzem. Dzięki ul. Lema kierowcy będą mogli omijać rondo Mogilskie i Grzegórzeckie.

Trzecie z zadań – najmniej spektakularne, ale bardzo istotne dla sprawnego działania sieci tramwajowej – to budowa stacji trakcyjnej w rejonie pętli Wieczysta.

Kiedy szybciej dojedziemy tramwajem do Nowej Huty? – Wszystko zależy od przebiegu przetargu. Jeśli nie będzie problemów formalnych, umowa z przyszłym wykonawcą zostanie podpisana jeszcze w tym roku – mówi Tadeusz Trzmiel, Zastępca Prezydenta Krakowa ds. Inwestycji Miejskich. Wtedy też mogłyby się rozpocząć pierwsze prace budowlane związane z połączeniem ul. Lema z al. Jana Pawła II. Zgodnie z harmonogramem na wykonanie całego przedsięwzięcia realizator będzie miał dwa lata.

Miasto czyni starania, aby przebudowa ciągu tramwajowo-drogowego od ronda Mogilskiego do pl. Centralnego została częściowo sfinansowana z funduszy unijnych. – Projekt znajduje się na liście indykatywnej Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, a w czerwcu zeszłego roku zawarto preumowę na dofinansowanie – informuje Tadeusz Trzmiel. Zgodnie z dokumentacją aplikacyjną koszt projektu to ok. 214 mln złotych, z czego unijne wsparcie miałyby prawie 91 mln zł.

Przypomnijmy, że zgodnie z polityką transportową Krakowa podstawowym środkiem transportu zbiorowego w naszym mieście ma być tramwaj. Stąd w ostatnich latach władze intensywnie inwestują w rozwój sieci tramwajowej, budowę nowych torowisk i modernizację istniejących. Obecnie trwa budowa linii szybkiego tramwaju do pętli Czerwone Maki w rejonie Ruczaju, w 2010 r. wybudowano torowisko do Małego Płaszowa. Wcześniej dookończono realizację tunelu tramwajowego od ronda Mogilskiego pod Krakowskim Centrum Komunikacyjnym do Politechniki Krakowskiej, wybudowano torowisko wzdłuż ul. Pawiej oraz zmodernizowano linię tramwajową do pętli Krowodrza Górka.

W zakres przebudowy ciągu tramwajowo-drogowego od ronda Mogilskiego do pl. Centralnego wchodzi między innymi:

1. Modernizacja linii tramwajowej wraz z przebudową przystanków i peronów.
2. Modernizacja układu drogowego na odcinku rondo Mogilskie – pl. Centralny wraz ze skrzyżowaniami.
3. Budowa kompleksowego systemu sterowania ruchem na całym odcinku przebudowywanej linii tramwajowej.
4. Przygotowanie przyłączy pod urządzenia obsługujące Krakowską Kartę Miejską.
5. Wymiana mediów podziemnych – wodociągu, kanalizacji, sieci gazowej, elektrycznej i ciepłej.
6. Przebudowa przejść podziemnych dla pieszych pod rondem Czyżyńskim wraz z dostosowaniem ich do potrzeb osób niepełnosprawnych.
7. Remont mostu na rzece Białucha w ciągu ul. Mogilskiej.
8. Postawienie ekranów akustycznych w ciągu ul. Mogilskiej oraz przy skrzyżowaniu Meissnera – Lema – al. Jana Pawła II.
9. Rozbudowa skrzyżowania ulic Lema – Meissnera – al. Jana Pawła II.
10. Budowa muru oporowego przy pętli „Wieczysta”.
11. Budowa stacji prostownikowej trakcyjnej „Wieczysta”.

Centrum spotkań biznesowych

Kraków i Małopolska mają to wszystko, czego poszukują organizatorzy spotkań biznesowych i wyjazdów integracyjnych: dogodne położenie, dynamicznie rozwijającą się bazę hotelową i konferencyjną, urok zabytkowych przestrzeni oraz piękne plenery. Taki wizerunek miasta i regionu będą promować w ramach wspólnego projektu władze miejskie i wojewódzkie.



foto: Michał Kijka / UMK

Kraków ma wszystko, czego poszukują organizatorzy spotkań biznesowych: dogodne położenie, rozwijającą się bazę hotelową i konferencyjną, urok zabytkowych przestrzeni oraz piękne plenery

Joanna Kijowska

Kraków ma ogromne szanse na to, by w przyszłości stać się centrum turystyki biznesowej. Konferencje i spotkania motywacyjne to również perspektywa rozwoju dla całej Małopolski, dlatego władze miejskie i wojewódzkie połączyły siły – zawarły porozumienie o współpracy w zakresie promocji turystyki biznesowej w regionie. Jednym z pierwszych owoców tej współpracy jest projekt „Promocja turystyki biznesowej w Małopolsce na rynkach zagranicznych”. Na jego realizację (w ramach dofinansowania z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013, Działanie 8.1 „Promocja Małopolski na arenie międzynarodowej”) pozyskano środki unijne w wysokości ponad 800 tys. zł – wartość całego projektu to ponad 1,1 mln zł. Projekt ten

otrzymał najwyższą ocenę merytoryczną i strategiczną. Jego celem jest promowanie za granicą Krakowa i Małopolski jako atrakcyjnych miejsc dla turystyki biznesowej.

Inwestycje, przyroda i kultura

W przekazie promocyjnym projektu główny nacisk zostanie położony na infrastrukturę oraz sektor usług działających na rzecz organizatorów spotkań i ich uczestników. Potencjał i atrakcyjność oferty regionalnej będą też podkreślane przez prezentację planowanych lub będących już w trakcie realizacji inwestycji – takich jak np. budowa Centrum Kongresowego ICE* przy rondzie Grunwaldzkim (projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013) oraz Hali Widowiskowo-Sportowej w Czyżynach. Centrum

Kongresowe ma być oddane do użytku w trzecim kwartale 2014 r. Będzie ono spełniać wymagania międzynarodowych organizacji kongresowych oraz najwyższe standardy akustyki i mechaniki widowiskowej. Hala będzie natomiast przystosowana do organizacji międzynarodowych zawodów sportowych, koncertów i innych dużych imprez o charakterze estradowym, wystawienniczym i targowym, a także kongresów i sympozjów. Jej otwarcie planowane jest na 2014 r.

W ramach wspólnego projektu promocyjnego władz miejskich i wojewódzkich eksponowane będą również przyrodnicze i kulturowe walory regionu, które pozwalają na zorganizowanie ciekawych programów fakultatywnych dla uczestników konferencji. Na lata 2012–2013 planowana jest też ukierunkowana na organizatorów spotkań biznesowych kampania promocyjna Krakowa i Małopolski. Zostanie ona zaprezentowana na najważniejszych targach turystyki biznesowej w Barcelonie, Frankfurtcie, Paryżu, Londynie i Brukseli oraz na rynkach skandynawskich. Równolegle będzie prowadzona akcja reklamowa w zagranicznych mediach branżowych (w prasie i w internecie).

W pracach nad przygotowaniem i realizacją projektu „Promocja turystyki biznesowej w Małopolsce na rynkach zagranicznych” miasto reprezentują Krakow Convention Bureau Wydziału Informacji Turystyki i Promocji Miasta (lider projektu) oraz Krakowskie Biuro Festiwalowe.

Pierwsi w kraju

Dotację ze środków Funduszu Partnerskiego Grantu Blokowego Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy w wysokości ponad 700 tys. zł otrzymał też kolejny związany z turystyką biznesową projekt Gminy Miejskiej Kraków – „Stworzenie przemysłu spotkań w Krakowie: ocena i monitorowanie wpływu ekonomicznego przemysłu spotkań na gospodarkę Krakowa przy wykorzystaniu dobrych praktyk ze Szwajcarii”. Jego celem jest stworzenie narzędzia mierzącego wpływ przemysłu spotkań na gospodarkę Krakowa. Badane będą m.in. aktualne trendy w rezerwacji i wyborze obiektów konferencyjnych i wystawowych oraz wielkość i wartość sektora spotkań biznesowych w Krakowie – to pierwsze tego typu badania w Polsce. Projekt będzie realizowany w perspektywie trzyletniej. Partnerami projektu są: Fundacja Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Krakowskie Biuro Festiwalowe oraz University of Applied Sciences of Western Switzerland Valais.

* Autorami projektu architektonicznego Centrum Kongresowego ICE są: Ingarden & Ewji Architekci, Kraków oraz Arata Isozaki & Associates, Tokyo.

Być rodzicem nastolatka

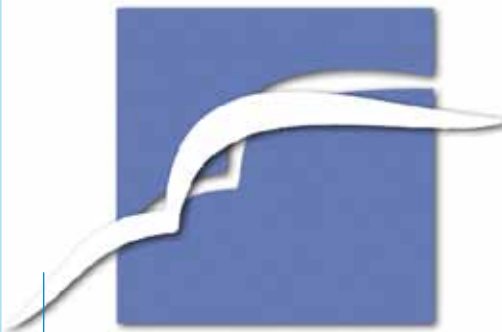
Wychowanie nastolatka jest trudne. Mało kto dysponuje wiedzą na ten temat – nie ma przecież szkół dla rodziców. Specjalnie dla tych, którzy chcą rozwiązać swoje wątpliwości dotyczące procesu wychowania i nawiązać lepszy kontakt z dorastającym dzieckiem, przygotowano program „Domowe partnerstwo”.

Beata Klejbuk-Goździalska

Wchodzenie w dorosłość nie należy do zadań łatwych. Każdy rodzic pragnie, by jego dziecko nie miało kłopotów w szkole, rozsądnie planowało swoją przyszłość, konsekwentnie realizowało zamierzenia, słuchało rad udzielanych przez rodziców i, rzecz jasna, się do nich stosowało. Wielu rodziców jednak zdaje sobie sprawę, że nie jest to takie proste.

Co zrobić, gdy nasze dziecko nie chce się uczyć, unika szkoły, spotyka się z – naszym zdaniem – nieodpowiednimi znajomymi, a na pytania rodziców reaguje złością czy agresją? Co zrobić, gdy coraz trudniej znaleźć wspólny język z dorastającym nastolatkiem, który izoluje się od rówieśników i nie chce szukać z nimi kontaktu? Wszystkie te sygnały świadczą o tym, że młody człowiek nie radzi sobie w procesie dorastania. Dlaczego tak się dzieje? – odpowiedzi na te pytania będzie można poszukać podczas warsztatów organizowanych przez Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej i Małopolski Ośrodek Fundacji PRAESTERNO w Krakowie, skierowanych właśnie do rodziców nastoletnich dzieci. – Aby zrozumieć nastolatka i swoje kłopoty z nim, trzeba rozumieć siebie – mówi Magdalena Moskal z Ośrodka Profilaktyki Środowiskowej. – Aby mu doradzić, co jest odpowiednie dla niego, kto jest odpowiedni, jak ma postępować, żeby było dobrze, trzeba wiedzieć, co stoi za decyzjami żywymi – dodaje.

Cykl warsztatów to propozycja nie tylko dla rodziców, którzy czują się bezradni bądź niepokoją się o swoje dorastające dzie-



Fundacja PRAESTERNO działa w zakresie zapobiegania wykluczeniu społecznemu i ma swoje oddziały terenowe w Krakowie, Bielsku-Białej, Bydgoszczy, Gdańsku, Lublinie, Łodzi, Puławach i Wrocławiu

ko. To także oferta dla tych, którzy mają świetny kontakt z dziećmi, ale chcą wiedzieć więcej o procesie dojrzewania i lepiej rozumieć swoje latorośle.

Zajęcia są bezpłatne – program „Domowe partnerstwo” jest finansowany ze środków Województwa Małopolskiego, Gminy Miejskiej Kraków i Ministerstwa Zdrowia. Do programu można się zgłaszać od poniedziałku do piątku w godz. 15.00–17.00 w siedzibie ośrodka przy al. Pokoju 7 lub telefonicznie: (12) 294-19-60, 693 940 101. Pierwsze zajęcia odbędą się 26 marca. Organizatorzy oferują również możliwość skorzystania z konsultacji indywidualnych. Poza programem dla rodziców nastolatków w OPŚ funkcjonują również grupy wsparcia i klub dla młodzieży, odbywają się także treningi interpersonalne dla studentów oraz spotkania indywidualne.

Cykl warsztatów to propozycja nie tylko dla rodziców, którzy czują się bezradni bądź niepokoją się o swoje dorastające dziecko, ale także dla tych, którzy mają świetny kontakt z dziećmi, lecz chcą wiedzieć więcej o procesie dojrzewania i lepiej rozumieć swoje latorośle.

Odpowiedzialny biznes

Już 13 marca rozpocznie się Krakowski Festiwal Odpowiedzialnego Biznesu. Studenci krakowskich uczelni będą mieli niepowtarzalną szansę dowiedzieć się, czym w praktyce jest społeczna odpowiedzialność biznesu, a także dlaczego strategia zrównoważonego rozwoju jest coraz częściej wdrażana w polskich przedsiębiorstwach. W ramach festiwalu zorganizowane zostaną cztery konferencje w różnych miejscach Krakowa: 13 marca będzie to Wojewódzka Biblioteka Publiczna, 14 marca – Uniwersytet Ekonomiczny, 15 marca – Akademia Górniczo-Hutnicza, a 16 marca – Uniwersytet Jagielloński. W ramach każdego spotkania zostaną przeprowadzone cykle wykładów i szkoleń praktycznych z zakresu CSR (Corporate Social Responsibility – Społeczna Odpowiedzialność Biznesu) oraz spotkania z przedstawicielami przedsiębiorstw. Festiwal jest inicjatywą studencką, która powstała w odpowiedzi na coraz większe zainteresowanie tematyką CSR-u wśród studentów pragnących rozwijać swoje umiejętności, a także zdobywać praktyczną wiedzę w ciekawy sposób. Wykłady mają charakter otwarty. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: www.kfob.uek.krakow.pl oraz na Facebooku. Zespół organizacyjny festiwalu składa się z działaczy pięciu organizacji. Inicjatorem wydarzenia jest krakowska grupa ambasadorów CSR Ligi Odpowiedzialnego Biznesu – programu edukacyjnego Forum Odpowiedzialnego Biznesu, najstarszej organizacji pozarządowej w Polsce zajmującej się koncepcją społecznej odpowiedzialności biznesu w kompleksowy sposób. W organizację wydarzenia zaangażowane są poza tym cztery organizacje studenckie: Koło Naukowe Witness Akademii Górniczo-Hutniczej, Koło Naukowe Controllingu i Finansów Uniwersytetu Ekonomicznego, Koło Naukowe MERITUM Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Europejskie Forum Studentów AEGEE Kraków. Honorowy patronat nad festiwalem objęli rektorzy: Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. (BKG)

Polska wiosna filmowa w Norymberdze

Już po raz siódmy Dom Krakowski w Norymberdze zaprasza niemiecką publiczność na Tydzień Filmu Polskiego. Program zapowiada się imponująco – widzowie będą mieli okazję obejrzeć m.in. „W ciemności” Agnieszki Holland, „Różę” Wojciecha Smarzowskiego, „Salę samobójców” Jana Komasy i „Wymyk” Grega Zglińskiego.



foto: Julia Misbach

Na spotkaniu z Agatą Buzek pojawiło się wielu mieszkańców Norymbergi

Julia Żylina-Chudzik

Małe studyjne kina gromadzące garstkę wybrańców – filmoznawców i najbardziej zagorzałych fanów egzotycznego kina – niszowy repertuar, hermetyczny język prezentowanych filmów, bezimienni goście... Obrazek, który jeszcze nie tak dawno temu mógł kojarzyć się z „typowym” przeglądem polskiego kina za granicą, z pewnością nie dotyczy Tygodnia Filmu Polskiego w Norymberdze. Sztandarowa impreza Domu Krakowskiego, organizowana dzięki finansowemu wsparciu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej oraz Urzędu Miasta Norymbergi, odbędzie się w tym roku już po raz siódmy.

Od początku...

Wszystko zaczęło się w 2006 r. Już 1. Tydzień Filmu Polskiego zorganizowany w kwiet-

niu przez Dom Krakowski w Norymberdze, z udziałem tak znakomitych postaci polskiego kina, jak Jerzy Stuhr i Marek Kondrat wzbudził ogromne zainteresowanie niemieckiej publiczności i lokalnych mediów. Nowa propozycja, po latach dotkliwej nieobecności polskiego kina w Niemczech, wpisała się w istniejący już kalendarz imprez kulturalnych Norymbergi (odbywają się tutaj m.in. Festiwal Filmu Tureckiego i Tydzień Filmu Włoskiego), trafiając do publiczności znającej i lubiącej formułę przeglądów filmowych. Dom Krakowski w Norymberdze, którego ponadpiętnastoletnia działalność na rzecz popularyzacji polskiej kultury w Niemczech zaskarbiła sympatię sporej grupy miłośników „wszystkiego, co polskie”, postawił na projekt adresowany do szerokiego grona odbiorców. Starannie skomponowany program przeglądu daje niemieckiej publiczności unikalną szansę zapoznania się z najbar-

dziej wartościowymi produkcjami polskiego kina z ostatniego roku, prezentowanymi w większości w niemieckiej wersji językowej. Przegląd uzupełniają pokazy polskich klasyków filmowych, polskiej animacji oraz imprezy towarzyszące w postaci spotkań z gośćmi, wystaw i koncertów muzyki filmowej.

A w tym roku...

Co roku norymberska publiczność tłumnie wypełnia 18 sal kinowych kompleksu Cinecitta – jednego z największych w Niemczech kin – będącego centralnym miejscem przeglądu. Niemieccy kinomani mieli już okazję spotkać się z Andrzejem Chyrą, Krzysztofem i Joanną Krauze, Marcinem Kwaśnym, Lechem Majewskim, Robertem Więckiewiczem, Julią Jentsch, Agatą Buzek, Grażyną Błęcką-Kolską, Magdaleną Cielecką i Arkadiuszem Jakubikiem. Podczas tegorocznego Tygodnia Filmu Polskiego, który potrwa od 19 do 25 kwietnia w Norymberdze, a także od 3 do 9 maja w E-Werk – prężnie działającym centrum kultury w sąsiadującym z Norymbergą akademickim mieście Erlangen – zaplanowano m.in. spotkania z aktorką Romą Gąsiorowską, reżyserką Dorotą Kędzierzawską oraz operatorem i producentem Arturem Reinhartem.

W programie siódmego przeglądu w Norymberdze – jak przekonuje Grażyna Wanat, koordynator ds. Domu Krakowskiego – znalazły się same perełki: „W ciemności” Agnieszki Holland, „Róża” Wojciecha Smarzowskiego, kultowa już „Sala samobójców” Jana Komasy, „Wymyk” Grega Zglińskiego, „Ki” Leszka Dawida, „Jutro będzie lepiej” Doroty Kędzierzawskiej, „Kret” Rafała Lewandowskiego oraz „W imieniu diabła” Barbary Sass. Przed filmami głównymi prezentowana będzie seria animacji krakowskiego artysty Bartka Kulasa (jest on również autorem plakatu 7. Tygodnia Filmu Polskiego). Z kolei w Erlangen można będzie obejrzeć m.in. nieśmiertelne klasyki („Nóż w wodzie”, „Gdy spadają anioły”, „Dwaj ludzie z szafą” Romana Polańskiego, „Wniebowzięci” Janusza Kondratiuka), jak również nowe produkcje („Tschüss DDR!” Krzysztofa Czajki, „Zero” Pawła Borowskiego, „Wojna polsko-ruska” Xawerego Żuławskiego). W galeriach miejskich Norymbergi wyświetlane będą również filmy Wilhelma Sasnala oraz „Młyn i krzyż” Lecha Majewskiego. Na zakończenie przeglądu z koncertem polskiej muzyki filmowej w Domu Krakowskim wystąpi zespół Motion Trio. Norymberska wiosna zapowiada się filmowo...

Informacje o imprezach kulturalnych organizowanych przez Dom Krakowski w Norymberdze znaleźć można na stronie: www.krakow.pl (zakładka: Kraków Otwarty na Świat).

Odkryj z nami Kraków!

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa jest jedną z najważniejszych instytucji kultury w naszym mieście. Obok różnorodnej oferty wystawienniczej i wydawniczej proponuje również ciekawe działania edukacyjne.

Piotr Hapanowicz*

Poprzez działania edukacyjne muzeum pragnie nie tylko przekazywać wiedzę odbiorcy w różnym wieku, ale i zaprosić go do uczestnictwa w aktywnym i twórczym odkrywaniu dziedzictwa kulturowego i przeszłości Krakowa. W tym roku w ramach programu Muzeomania zostało opracowanych osiem cykli spotkań edukacyjnych adresowanych do różnych grup odbiorców. Zajęcia dla najmłodszych są prowadzone w formie interaktywnych warsztatów, gier, zabaw oraz licznych konkursów. Dużą popularnością w tej grupie wiekowej cieszą się zajęcia w ramach cyklu Akademia Małego Odkrywcy. Jednymi z animatorów tych spotkań są Krzysztofek i jego młodsza siostra Dorotka – dwójka bohaterów kwartalnika „Krzysztofek. Czasopismo Młodych Odkrywców”, w których postaci wcielają się przebrani aktorzy. 18 maja, podczas tegorocznej Nocy Muzeów placówka zaprasza dzieci wraz z opiekunami do udziału w grze terenowej „Rodzinyne poszukiwanie barokowego skarbu Krakowa”.

Kursy i konkursy

W tym roku muzeum we współpracy z Towarzystwem Miłośników Historii i Zabytków Krakowa przygotowało dla młodzieży kurs „Dzieje i dziedzictwo kulturowe Krakowa”. Zajęcia odbywają się w zabytkowych wnętrzach Pałacu Krzysztofory przy Rynku Głównym 35. Chcąc przybliżyć młodzieży bogate włoskie dziedzictwo kulturowe w naszym mieście, obie instytucje ogłosiły konkurs na projekt uczniowski „Przewodnik juniora po Krakowie. Włoski Kraków”. Do udziału w nim mogą przystąpić uczniowie indywidualnie albo w zespołach dwu- lub trzyosobowych pod kierunkiem nauczycieli opiekunów projektów, które można zgłaszać do 30 kwietnia.

Spośród licznych imprez konkursowych warto wspomnieć także o konkursie tematycznym „O wolność Rzeczypospolitej. Tadeusz Kościuszko i książę Józef Poniatowski – żołnierze wolności”. Organizatorami wydarzenia są mu-

zeum oraz Komitet Kopca Kościuszki w Krakowie. W konkursie wzięło udział prawie 1700 uczniów z całego województwa małopolskiego. Finał imprezy odbędzie się 24 marca, w kolejną rocznicę wybuchu insurekcji.

Dla studentów i absolwentów

Osobny pakiet edukacyjny muzeum wspólnie z Towarzystwem Miłośników Historii i Zabytków Krakowa przygotowało z myślą o młodzieży akademickiej. – Zapraszamy studentów do udziału w cyklu zajęć Konwersatorium Krakowskie, którego celem jest prezentacja najciekawszych i najważniejszych instytucji i miejsc w Krakowie – zachęcają organizatorzy. Pierwsze zajęcia, które odbędą się 28 marca, poprowadzi prof. Jerzy Wyrozumski na temat Polskiej Akademii Umiejętności. Kolejną inicjatywą skierowaną do krakowskich żaków jest Wielki Studencki Test Wiedzy o Krakowie, przygo-

towywany przez Muzeum Historyczne wraz ze Zrzeszeniem Studentów Polskich. Impreza odbędzie się 15 kwietnia.

Z myślą o absolwentach wyższych uczelni w tym roku akademickim muzeum przygotowało – we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim – dwusemestralne studia podyplomowe „Dziedzictwo kulturowe Krakowa”. Pierwsza edycja studiów cracovianistycznych rozpocznie się już w marcu.

I dla dorosłych...

Dla dorosłych muzeum przygotowało pięć cykli spotkań w ramach Muzeomanii. Dużą popularnością cieszą się debaty z cyklu Krakowskie koloquium. Na uwagę zasługuje także cykl spotkań Salon pod Faetonem – to doskonała okazja do bliższego poznania interesujących zbiorów MHK. Sporą popularnością cieszą się także cykle: Muzeum bez granic, czyli spotkania tematyczne z kustoszem w muzeum i poza siedzibą placówki, oraz Spotkania z VIP-em. Dla seniorów został opracowany cykl spotkań Muzealna Akademia 60+. Specjalną ofertę przygotowano także dla osób niewidzących i niedowidzących.

Bogata i różnorodna oferta edukacyjna muzeum buduje w sposób nowoczesny świadomość o dziejach i dziedzictwie kulturowym naszego miasta. Szczegółowe informacje na temat oferty edukacyjnej można znaleźć na stronie: www.mhk.pl oraz telefonicznie pod numerem (12) 422-15-04.

*kierownik Działu Edukacji Muzeum Historycznego Miasta Krakowa



Zajęcia „Przedwojennej mody czar” w Fabryce Emalia Oskara Schindlera

Biegacze witają wiosnę

Już za dwa tygodnie rozpocznie się kalendarzowa wiosna. Można ją przywitać na rozmaite sposoby – my polecamy wersję sportową. W niedzielę 18 marca będzie okazja do wzięcia udziału w IX Krakowskim Półmaratonie Marzanny na krakowskich Błoniach.

Jerzy Sasorski*

Uczestnicy półmaratonu rozpoczną bieg o godz. 11.00, startując z al. 3 Maja (w pobliżu kamienia papieskiego). Tuż przed startem biegacze zatopią w Rudawie kolorową kukłę na pożegnanie zimy, witając zarazem nadchodzącą wiosnę. Organizatorzy imprezy – Gmina Miejska Kraków, Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie oraz Krakowski Klub Biegacza „Dystans” – zadbali, by uczestnikom nie zakręciło się w głowach od wielokrotnego okrążania Błoni, i wyznaczyli nową, atrakcyjną trasę o długości 21 097 m, która będzie przebiegać następująco: 3 Maja (start) – Focha – Emaus – Salwator – Księcia Józefa – most Zwierzyniecki – Zielińskiego – Tyniecka – bulwary wzdłuż Tynieckiej – bulwar Poleski – bulwar Wołyński – Ludwinowska – most Retmański – Rollego – bulwar Podolski – Staromostowa – kładka Bernatka – bulwar Kurlandzki – bulwar Inflancki – Bernardyńska – Idziego – Kanonicka – Senacka – Poselska – Planty – Podzamcze – Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego – Smok Wawelski – bulwar Czerwieński – bulwar

Rodła – Kościuszki – Kasztelańska – Focha – dodatkowa runda wokół Błoni – 3 Maja (meta).

Półmaraton Marzanny, podobnie jak i pozostałe tego typu imprezy odbywające się w Krakowie, daje uczestnikom możliwość biegania po historycznym centrum miasta, w pobliżu Wawelu, kościoła na Skałce czy klasztoru na Salwatorze, po obu stronach Wisły, przez kładkę Bernatka. I choć nakłada to na organizatorów dodatkowe obowiązki związane z zabezpieczeniem trasy i koniecznością wprowadzenia krótkotrwałych ograniczeń w ruchu drogowym, jest to świetny sposób na sportowe ożywienie miasta.

Wielu uczestników IX Krakowskiego Półmaratonu Marzanny, co podkreślają w formularzach zgłoszeniowych, po raz pierwszy podejmie tak trudne wyzwanie. Inni chcą w ten sposób sprawdzić formę i stan przygotowań do XI Cracovia Maratonu, który odbędzie się 22 kwietnia. Półmaraton to także okazja do znakomitej zabawy – o świetną atmosferę potrafią zadbać sami uczestnicy, o czym można było się przekonać 31 grudnia podczas VIII Krakowskiego Biegu Sylwestrowego.



for. archiwum ZIS

Jak co roku, tuż przed startem biegacze – na pożegnanie zimy – zatopią w Rudawie marzannę

Do udziału w półmaratonie organizatorzy zapraszają osoby pełnoletnie lub te, który ukończyły 16 lat i mają pisemną zgodę rodziców (opiekunów). Limit uczestników – 1500, limit czasu na przebiegnięcie dystansu 21 097 m – trzy godziny. Najlepsi otrzymają nagrody finansowe w kategorii open, kategoriach wiekowych oraz za uzyskany czas – poniżej 1:04.30 i 1:06.30. Będą także nagrody rzeczowe oraz tzw. pakiet startowy. Opłata startowa wniesiona do 14 marca wynosi 60 zł, w dniach 17–18 marca (już w biurze zawodów) – 80 zł. Całkowicie są z niej zwolnieni biegacze po 70. roku życia, a posiadacze Krakowskiej Karty Rodzinnej 4+ korzystają z 20-procentowej zniżki.

Zgłoszenia elektroniczne przyjmowane będą do 14 marca, szczegółowe informacje zamieszczone są na stronach internetowych: www.dystans.krakow.pl oraz www.maratonympolskie.pl.

Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie stara się, by całoroczna oferta przygotowywana dla biegaczy była pełna i różnorodna. W 2012 r. każdy znajdzie coś dla siebie, niezależnie od wieku, możliwości fizycznych i ambicji. Sezon otwiera właśnie IX Krakowski Półmaraton Marzanny (21 097 m), a kolejne propozycje to:

- 21 kwietnia: VII Mini Cracovia Maraton im. Piotra Gładkiego (4200 m) i Cracovia Maraton na Rolkach (42 km 195 m)
- 22 kwietnia: XI CRACOVIA MARATON (42 km 195 m, także z udziałem osób niepełnosprawnych)
- 2 czerwca: Bieg Śladami Jana Pawła II (13 km)
- 7 października: VI Bieg Trzech Kopców – Międzynarodowe Otwarte Mistrzostwa Krakowa w Biegu Górskim (13 km)
- 31 grudnia: IX Krakowski Bieg Sylwestrowy

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



archiwum ZIS

Trasa półmaratonu to 21 097 metrów

UEFA EURO 2012 coraz bliżej

Trzy miesiące dzielą nas od inauguracji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012. Gorączkę sportowych emocji coraz silnie odczuwa się też w Krakowie, który jest jednym ze współorganizatorów imprezy.



fot. Paweł Krawczyk / UMK

W ramach programu „World Coaches” polscy trenerzy uczą się nie tylko techniki piłki nożnej, ale także kształcą w zakresie umiejętności społecznych

Jan Gdowski

Ztrzynastu drużyn, które podczas Euro 2012 zamieszkają w Polsce, aż trzy wybrały Kraków. W naszym mieście centrum pobytowo-treningowe będą miały reprezentacje Anglii, Holandii i Włoch.

Kraków na pełnych prawach

Jak zauważają obserwatorzy, do tej pory nigdy w ponad 50-letniej historii mistrzostw Europy nie zdarzyło się, aby w jednym mieście swoje bazy treningowe umieściły aż trzy reprezentacje jednocześnie. Choć mecze turniejowe w naszym mieście nie będą się odbywać, w czasie pobytu w Krakowie drużyny przeprowadzą przynajmniej po jednym treningu otwartym dla kibiców.

Podczas uroczystej gali 6 lutego w warszawskim hotelu Sheraton przedstawiciele miast,

ośrodków treningowych oraz hoteli, w których będą zlokalizowane bazy pobytowe na czas trwania UEFA EURO 2012, otrzymali specjalne certyfikaty. Wśród nich nie zabrakło oczywiście reprezentacji Krakowa. Warto wiedzieć, że centra pobytowe podlegają surowym kryteriom. Hotele muszą spełniać najwyższe standardy, a w bezpośrednim ich sąsiedztwie (maksymalnie 20 minut jazdy autokarem) powinny znajdować się centra treningowe. Ponadto centrum pobytowe nie może być oddalone o więcej niż godzinę jazdy od lotniska.

Według ekspertów wybór Krakowa przez jedno z najlepszych na świecie reprezentacji piłkarskich to potwierdzenie, że nasze miasto jest bardzo dobrze przygotowane do organizacji UEFA EURO 2012. Fakt, że Kraków jest traktowany jako jeden ze współorganizatorów imprezy, potwierdza też zaproszenie Prezydenta Miasta Krakowa do udziału w pracach powo-

lanego 14 lutego b.r. Komitetu ds. Koordynacji Organizacji EURO 2012. W jego skład wchodzi m.in. szefowie kluczowych dla organizacji mistrzostw resortów, wojewodowie i prezydenci miast organizatorów EURO 2012. Zespół będzie koordynował działania wszystkich podmiotów zaangażowanych w przygotowania do mistrzostw Europy – chodzi o działania zarówno w trakcie imprezy, jak i podejmowane przed turniejem, które są związane z jego organizacją.

Holenderska szkoła trenerów

W miarę jak zbliżać się będzie data inauguracji mistrzostw Europy, w Krakowie odbywać się będzie coraz więcej imprez i wydarzeń towarzyszących turniejowi. 21 lutego rozpoczął się współorganizowany przez Królewski Holenderski Związek Piłki Nożnej (KNVB) i Urząd Miasta Krakowa projekt „World Coaches”. – To ważne wyróżnienie ze strony Holendrów, którzy pokazują, że podczas przygotowań i samych mistrzostw w piłce nożnej nie zamierzają koncentrować się tylko na sobie, że chcą dzielić się swoim doświadczeniem z innymi i robią wiele dla społeczności lokalnej – komentuje Magdalena Sroka, zastępcza prezydenta Krakowa.

W ramach przedsięwzięcia holenderska federacja futbolowa szkoli trenerów mających różne doświadczenia i wiedzę. Program „World Coaches” uczy, jak w sposób radosny i profesjonalny grać lepiej w piłkę nożną, a także jak radzić sobie z zagrożeniem patologiami społecznymi. – Wierzymy w siłę piłki nożnej, dlatego organizujemy tego typu szkolenia. Sport może pomagać w radzeniu sobie z wieloma współczesnymi wyzwaniami – zaznacza Michael van der Star, jeden z koordynatorów projektu „World Coaches”. Trenerzy, którzy ukończą pięć faz treningu, uzyskują tytuł instruktora. Oprócz szkolenia w technice piłki nożnej, trenerzy kształceni są również w zakresie umiejętności społecznych.

Do wzięcia udziału w szkoleniach zaproszeni zostali przede wszystkim trenerzy uczestniczący w miejskim programie sportowym „Animator – moje boisko – Orlik 2012”, prowadzonym przez Urząd Miasta Krakowa. Zdobytą wiedzę mają wykorzystać w swojej codziennej pracy. Chęć udziału w programie (liczba miejsc ograniczona do 50) zgłosiło 95 osób. – Holendrzy kładą nacisk na trening w warunkach meczowych, a nie na suche ćwiczenia. Dlatego szkolenie prowadzone przez trenerów z tego kraju jest dla mnie bardzo cenne – mówi Michał Sobolewski, jeden z uczestników programu „World Coaches”. Uroczyste zakończenie przedsięwzięcia – z udziałem piłkarskiej reprezentacji Holandii – połączone z wręczeniem certyfikatów KNVB odbędzie się na początku czerwca.

Akcja rekrutacja

Krakowskie placówki oświatowe wchodzą właśnie w okres niełatwych przemian. Jednym z ważniejszych dla rodziców zagadnień jest rekrutacja do pierwszych klas szkół podstawowych. Przewodnicząca Komisji Edukacji Rady Miasta Krakowa **Marta Patena** opowiada o różnych aspektach tego problemu. Rozmawiał Jan Bińczycki.



foto: Jan Bińczycki / UMK

Marta Patena – radna Miasta Krakowa od 1998 r. Przewodnicząca Komisji Edukacji. Pracuje także w komisjach: dyscyplinarnej; zdrowia i profilaktyki oraz uzdrowiskowej; kultury, promocji i ochrony zabytków. Przewodnicząca komisji Nagród Edukacyjnych oraz jury konkursu dla nastolatków „8 Wspaniałych”. Organizatorka spotkań Krakowianki 50+. Z wykształcenia nauczyciel matematyki

Na czym polega w tym roku rekrutacja sześciolatków?

Marta Patena: Od września tego roku wszystkie sześciolatki miały rozpocząć obowiązkową edukację szkolną, dlatego wszystkim obecnie pięcioletnim dzieciom zagwarantowano miejsca w samorządowych przedszkolach. Realizując roczny program przygotowujący je do nauki w szkole, zwany potocznie „zerówką”. Wszystkie krakowskie dzieci urodzone w 2006 r. będą w czerwcu gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole. 27 stycznia 2012 Sejm RP pozostawił jednak jeszcze na dwa lata rodzicom decyzję o posłaniu sześciolatków do szkoły.

Jaką decyzję powinni zatem podjąć rodzice?

MP: Nie ma idealnej odpowiedzi. Przed jej podjęciem rodzice powinni skontrolować przygotowanie wybranej szkoły przed zapisaniem dziecka i dowiedzieć się, czy będzie klasa pierwsza wyłącznie dla sześciolatków. Przypomnę krótko, że dzieci sześciolatki w szkole mają inny program nauki, uczą się w specjalnie dla nich wyposażonych salach (powinny być dwie do dyspozycji każdej klasy), finansowanych z programu Radosna Szkoła, m.in. z miejscem do odpoczynku i zabawy (uczą się przez zabawę).

Czy może się zdarzyć, że szkoła podstawowa nie jest przygotowana na przyjęcie sześciolatków?

MP: Nie powinno. Już w ubiegłym roku Prezydent Miasta Krakowa zapewniał radnych oraz rodziców, że samorządowe szkoły są odpowiednio wyposażone i gotowe na przyjęcie najmłodszych uczniów. Tym bardziej że od września 2012 r. mieliśmy do szkół podstawowych przyjmując wszystkie dzieci sześci- i siedmioletnie. We wrześniu 2011 r. okazało się jednak, że niektórzy dyrektorzy nie utworzyli, mimo obietnic danych rodzicom, klas wyłącznie dla sześciolatków. Oby w tym roku tak nie było.

Innym problemem bywa zbyt mała liczba dzieci, która nie pozwala na utworzenie osobnej klasy. Wtedy rozsądnym pomysłem może być propozycja połączenia małych grup dzieci w jednej z sąsiadujących szkół.

Podejrzewam, że rodzice mając w tej kwestii wybór, niekoniecznie posłają swoje pociechy do szkół. A gdyby się tak stało, że nie zawita do nich ani jeden sześciolatek, to zgodnie z Pani wyliczeniami zawartymi w interpelacji do Prezydenta Miasta Krakowa będziemy mieli w krakowskich szkołach 2800 wolnych miejsc w pierwszych klasach.

MP: Nie wyobrażam sobie, że wszyscy rodzice, którzy oswoili się wcześniej z tym, że ich dziecko rozpocznie naukę w wieku sześciu lat, nagle zmienią zdanie. Szkoda rocznego przygotowania tych dzieci. Nieposłanie dziecka do szkoły to decyzja o powtarzaniu programu przygotowania przedszkolnego. Czy nie szkoda tego roku? Z rozmów z rodzicami dzieci sześciolatków, z nauczycielami i dyrektorami szkół wnoszę, że dzieci te świetnie znajdują się w szkole i osiągają dobre wyniki, pod warunkiem że znajdują się w swojej grupie wiekowej. Istnieją rozmaite teorie wychowania, np. że lepiej łączyć sześciolatków z siedmiolatkami, bo wtedy te pierwsze mają dobry przykład, a te drugie stają się opiekuńcze. Niektóre teorie głoszą z kolei, że dobrze jest tworzyć klasy osobne dla dziewczynek i osobne dla chłopców itp. To są argumenty dla tych, którym nie starcza determinacji do tworzenia klas zgodnie z wytycznymi MEN. Pamiętając jednocześnie o tym, że to rodzice decydują o miejscu swojego dziecka w szkole, należy ufać, że przed podjęciem decyzji rozważą wszystkie za i przeciw.

Czy zaufanie w tej kwestii nie powinno być obustronne?

MP: Powinno. Dlatego niejednemu raz rozmawialiśmy z prezydentem o ustaleniu jasnych reguł, standardów i parametrów gwarantujących dzieciom najlepsze warunki rozpoczęcia edukacji, a ich rodzicom umożliwiających podjęcie dobrej decyzji. Uważam, że jest to jedno z ważniejszych zadań kierowanej przeze mnie komisji edukacji.

Przychodzi rząd do Krakowa...

Sala Obrad Rady Miasta Krakowa pękała w szwach. Stało się tak za sprawą pierwszego z cyklu Krakowskich Spotkań Rządowych, które odbyło się w sobotę 25 lutego. Jego gościem był Jarosław Gowin, minister sprawiedliwości.



fot. Jan Bielecki / UMK

Pierwsze z cyklu Krakowskich Spotkań Rządowych. W roli głównej Jarosław Gowin

Magdalena Bartlewicz

Krakowskie Spotkania Rządowe mają przybliżyć stolicy Małopolski prace rządu. Jak mówił pierwszy z zaproszonych ministrów – Jarosław Gowin, na spotkanie przybył przede wszystkim z szacunku dla mieszkańców miasta. Podczas konferencji prasowej poprzedzającej pierwsze Krakowskie Spotkania Rządowe Jarosław Gowin odpowiadając na pytania dziennikarzy, powiedział, że rząd miał trudne trzy miesiące. Po raz pierwszy ta sama partia wygrała wybory, i w efekcie oczekiwania społeczne są bardzo duże, a trzeba pamiętać o tym, że to jest rząd w dwóch trzecich nowy. – Popelniliśmy parę błędów, przede wszystkim mam na myśli sprawę ACTA, natomiast jestem spokojny, że w najbliższych dniach, tygodniach, z rządu wyjdzie cały szereg istotnych reform, o które się dopominałem już w poprzedniej kadencji – powiedział minister sprawiedliwości.

Podkreślał, że nadchodzi czas głębokich zmian. – Będą one kontrowersyjne i bolesne dla

wielu środowisk. Wiem jednak, że na te zmiany czeka wielu Polaków. Zdaję sobie również sprawę, że rząd i PO zapłaci za te zmiany wysoką cenę, ale jesteśmy politykami po to, żeby zmieniać rzeczywistość, a nie zabiegać o popularność – mówił minister sprawiedliwości.

Reforma sądownictwa dotyczyć będzie m.in. zmiany struktury organizacyjnej sądów rejonowych.

– Nie mamy ani za mało środków, nie brakuje też sędziów. Problemem jest złe, ciągle zmieniające się prawo i zła struktura organizacyjna. Nikt w Polsce nie chce oszczędzać na wymiarze sprawiedliwości. Mamy drugi po Słowenii poziom finansowania sądownictwa, drugą po

Niemczech liczbę sędziów, a pod względem czasu orzekania mamy ostatnie miejsce w Unii Europejskiej – podkreślał Jarosław Gowin. Na ponad trzysta sądów rejonowych prawie sto sądów ma mniej niż jedną czwartą tzw. wpływu, czyli ilości spraw, niż wynosi średnia krajowa. Dlatego też łączenie sądów mniejszych z większymi ma spowodować, że sędziowie z sądów mniej obłożonych będą przejmować sprawy tych, którzy są sprawami przeciętnymi. Ważne jest też, aby zawęzić zakres spraw, którymi zajmują się sędziowie – przede wszystkim nie powinni orzekać w sprawach wykroczeń.

– Spotykam się z sędziami rejonowymi w różnych miastach Polski. Taka rozmowa z „praktykami” jest źródłem cennych inspiracji, część z nich przełoży się na konkretne akty prawne – podkreślał minister sprawiedliwości.

W Polsce jest ponad 380 zawodów reglamentowanych, czyli takich, do których dostęp obwarowany jest egzaminami państwowymi, korporacyjnymi oraz innymi obostrzeniami. W planach Ministerstwa Sprawiedliwości jest skracanie listy tych zawodów. Jeden z gości spotkania zadał pytanie, czy nie spowoduje to spadku jakości usług świadczonych przez przedstawicieli tych zawodów. – Jestem zwolennikiem wolnego rynku. Konkurencja bardzo szybko zweryfikuje, kto powinien zostać na rynku. Jednocześnie z szacunków wynika, że po „otworzeniu” niektórych zawodów pracę zyska 70–100 tys. Polaków – tłumaczył Jarosław Gowin.

W ministerstwie pod wodzą Jarosława Gowina trwają również prace nad usprawnieniem prawa gospodarczego. – Jest ono niespójne i wewnętrznie sprzeczne – mówił minister podczas spotkania w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa.

Minister Gowin poruszył również problem darmowej porady prawnej. – To skandal moralny, że kilka milionów Polaków nie ma dostępu

do opieki prawnej, bo ich na to nie stać. W porozumieniu z organizacjami pozarządowymi oraz korporacjami prawniczymi próbujemy tworzyć zarys ustawy w tej sprawie – mówił Jarosław Gowin.

Nawiązując do pytania Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Bogusława Kośmidera o sędziów z okresu stalinowskiego, Jarosław Gowin podkreślił, że będzie wnioskował o odznaczenia państwowe dla sędziów, którzy w stanie wojennym bronili działaczy „Solidarności” oraz opozycji.

Nie mamy ani za mało środków, nie brakuje też sędziów. Problemem jest złe, ciągle zmieniające się prawo i zła struktura organizacyjna. Nikt w Polsce nie chce oszczędzać na wymiarze sprawiedliwości.

Czy grozi nam ageizm?

W naukach społecznych coraz częściej pojawia się pojęcie ageizmu, czyli dyskryminacji ze względu na wiek. Istnieją koncepcje, że to następny obok rasizmu i seksizmu problem, z którym powinny sobie poradzić społeczeństwa. Ageizm jest irracjonalnym uprzedzeniem w stosunku do ludzi starszych.

Małgorzata Jantos*



Małgorzata Jantos

Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski 18 maja 2007 r. powołał Zespół ekspercki ds. praw osób starszych. Zadaniem zespołu było przygotowanie raportu przedstawiającego stan przestrzegania praw osób starszych, a także wskazującego zidentyfikowane obszary i praktyki dyskryminacji ze względu na wiek. W raporcie miano również określić działania służące wyeliminowaniu negatywnych zjawisk lub poprawie obecnej, nie w pełni zadowalającej sytuacji w niektórych dziedzinach. Dyskryminacja ze względu na wiek jest w Polsce nadal tematem nowym i nierozpoznanym, pomimo swej niezwyklej wagi społecznej. Należy bowiem zwrócić szczególną uwagę na zmiany demograficzne, w tym zwłaszcza rosnącą liczbę osób starszych w populacji i wydłużanie się fazy starości (co należy z jednej strony wiązać ze stale rosnącą średnią długością życia; z drugiej zaś z tym, że zmiany cywilizacyjne sprawiły, że granica starości pojmowanej jako stan fizycznej i umysłowej niesprawności wyraźnie przesunęła się w czasie). Już obecnie 13,5 proc. ludności naszego kraju przekroczyło 65. rok życia, zaś w perspektywie najbliższych dwóch dekad – wraz z dochodzeniem powojennego wyżu demograficznego do tej cezurzy wieku – spodziewać się należy szybkiego wzrostu liczby i odsetka seniorów w populacji (dla roku 2030 szacuje się, iż ich liczba będzie wyższa w porównaniu z rokiem 2007 o 3,4 mln osób, zaś udział w populacji osiągnie 23,8 proc.; w roku 2060 będzie to już 36,2 proc.).

Można mówić o wielu aspektach dyskryminacji ludzi w wieku powyżej 60. roku życia.

W ramach ustawodawstwa Unii Europejskiej wiek jest traktowany jako jedno z kryteriów dyskryminacji. Stanowi o tym Dyrektywa UE nr 2000/78/WE ustanawiająca ogólne warunki równego traktowania ludzi na rynku pracy. Prawo Unii Europejskiej zabrania dyskryminacji bezpośredniej ze względu na wiek, czyli praktyk dyskryminacyjnych wprost odwołujących się do tego kryterium. O dyskryminacji można mówić, gdy osoba ze względu na swój wiek jest traktowana mniej przychylnie, niż jest, była lub byłaby traktowana inna osoba w porównywalnej sytuacji. Zabroniona jest także dyskryminacja pośrednia, ukryta, tzn. taka, w której stosowane jest pozornie neutralne kryterium, które jednak prowadzi do niekorzystnej sytuacji osób o określonym wieku. Prawo polskie zakazuje wszelkiej dyskryminacji, również tej z uwagi na wiek. W szczególności postanowienie takie funkcjonuje w sferze zatrudniania i stosunków pracy (art. 113 Kodeksu pracy). Kodeks pracy nakazuje równe traktowanie w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansu, dostę-

pu do szkoleń bez względu na wiek (art. 183a). Przykładami dyskryminacji będą: odmowa zatrudnienia z uwagi na wiek, zwolnienie z pracy z tego powodu, obniżenie wynagrodzenia, pominięcie przy awansach, podwyżkach czy szkoleniach. Dyskryminacją będzie również samo zawarcie w ogłoszeniu o pracę informacji, iż poszukuje się pracownika w wieku do 40 lat.

W Europie czy Stanach Zjednoczonych od kilkunastu lat podejmuje się działania służące aktywizowaniu i zwiększaniu zatrudnienia osób powyżej 50. roku życia. Za dobry przykład mogą służyć dwa duże rządowe programy realizowane w Wielkiej Brytanii: „New Deal 50 plus” i „Age Positive Campaign”. Sztandarowym przykładem sukcesu jest program aktywizacji zawodowej osób 50+ zrealizowany w Finlandii. Dzięki

mobilizacji wszystkich ważnych sił społecznych udało się zwiększyć stopę zatrudnienia osób 50+ z poziomu 30 proc. na początku lat 90. do ponad 50 proc. Wskaźnik ten w Polsce kształtuje się na poziomie 32,9 proc. Rada Ministrów 17 października 2008 r. przyjęła program „Solidarność pokoleń”. W 2010 r. ukazało się sprawozdanie z przebiegu programu (dla zainteresowanych: http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/File/Analizy/Sprawozdanie%20_50_plus_01_2011.pdf). Niestety, nie wszystkie zaprojektowane zadania zostały zrealizowane.

Dyskryminacja ze względu na wiek widoczna jest nie tylko w ofertach rynku pracy, ale także na wielu innych płaszczyznach. Ostatnio zauważalny jest pewien przełom. Ludzie starsi, czy też starzy są coraz bardziej dostrzegani przez marketingowców, do których dociera to, że nie można pomijać tej coraz liczniejszej grupy społecznej.

Wyżej napisałam o formalnym podejściu do spraw wieku osób i ich szans na zatrudnienie. Innym problemem jest sprawa świadomości, ponieważ ageizm to postawa zawierająca w sobie negatywne, stereotypowe nastawienie do osób starszych. Społeczeństwa najbardziej cywilizowanych krajów świata odwróciły się od tradycji wcześniejszych pokoleń doceniających wartość doświadczeń ludzi starszych. Świat przewartościował wiek, który stał się balastem, a nie kumulacją mądrości. Teraz jesteśmy w fazie powrotu do korzeni najstarszych cywilizacji: musimy docenić możliwości ludzi starszych między innymi i z tego powodu, że coraz wyraźniejsze stają się problemy demograficzne, a ludzie żyją coraz dłużej. Może z czasem powróci szacunek dla dojrzałości, a młodość stanie się nie stanem permanentnym i obowiązującym, ale przejściowym, jak to kiedyś bywało.

*Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa

O dyskryminacji można mówić, gdy osoba ze względu na swój wiek jest traktowana mniej przychylnie, niż jest, była lub byłaby traktowana inna osoba w porównywalnej sytuacji.

W stronę nowego statutu

Wokół nowelizacji Statutu Miasta Krakowa zrobiło się głośno po przesłaniu przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów uwag odnośnie do niektórych rozwiązań. Przewodniczący Komisji ds. Reformy Ustroju Samorządowego, Współpracy i Dialogu Społecznego Dominik Jaśkowiec objaśnia szczegóły konsultacji i zapowiada uchwałodawczą ofensywę.



foto: Jan Bińczycki / UMK

Co dalej z krakowską konstytucją? Radny Dominik Jaśkowiec zapowiada wielkie zmiany w statucie miasta

Jan Bińczycki

Przypomnijmy: zaproponowane przez komisję zmiany są konsekwencją dotychczasowych ustaleń i obserwacji w zakresie stosowania regulacji statutowej. Dotyczą one m.in.: organizacji i funkcjonowania dzielnic, doprecyzowania kształtu działań komisji Rady Miasta Krakowa, zobowiązania Prezydenta Miasta Krakowa do przedstawiania szczegółowych informacji ze swoich działań w określonych terminach, czy też dodania w poczet podmiotów uprawnionych do inicjatywy uchwałodawczej klubu, grupy mieszkańców miasta oraz rady dzielnicy w zakresie spraw bezpośrednio dotyczących danej dzielnicy. Uchwała została przesłana do uzgodnie-

nia z Prezesem Rady Ministrów w celu przeprowadzenia wymaganych w podobnych sytuacjach konsultacji. Odpowiedź zawierała pewne istotne zastrzeżenia. Jakie jest ich źródło? – Kancelaria premiera wyszła z bardzo wąskiego rozumienia statutu – wyjaśnia Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Komisji ds. Reformy Ustroju Samorządowego, Współpracy i Dialogu Społecznego. My traktowaliśmy statut jako rodzaj „miejskiej konstytucji”, która może zawierać całościowo sprawy związanych z funkcjonowaniem organów miasta niezastrzeżonych na rzecz ustaw. Warto dodać, że stanowisko kancelarii premiera w tej sprawie różni się np. od orzecznictwa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie, wojewódzkich sądów administracyjnych, czy też opinii wielu prawników. W no-

wym statucie chcieliśmy zawrzeć np. fundament ustrojowy dzielnicy.

Jakie będą dalsze losy reformy krakowskiej konstytucji? – Trzeba zmienić formułę pracy – komentuje Dominik Jaśkowiec. – Chcemy do czerwca br. zamiast jednej dużej nowelizacji statutu wprowadzić ok. sześciu mniejszych, fragmentarycznych.

Jednym z najciekawszych aspektów planowanych reform jest wprowadzenie do ustroju Krakowa elementów demokracji bezpośredniej poprzez poszerzenie inicjatywy uchwałodawczej. Dotąd przysługiwała ona: prezydentowi miasta, przewodniczącemu rady, komisjom, „grupie radnych”, czyli co najmniej 1/10 ustawowego składu rady. Plany reformy zakładały, że inicjatywę uchwałodawczą mają otrzymać także kluby radnych, mieszkańcy (poprzez komitety, które uzyskają poparcie co najmniej 4000 osób) oraz rady dzielnic w sprawach bezpośrednio ich dotyczących. – W tym przypadku nie było żadnych zastrzeżeń – mówi Dominik Jaśkowiec – projekt jest już procedowany, w marcu przeprowadzimy drugie czytanie.

Zgodnie z drukiem nr 611 do statutu ma zostać dodany paragraf, zgodnie z którym grupa mieszkańców miasta może wystąpić z inicjatywą uchwałodawczą poprzez złożenie podpisów pod projektem, o ile nie dotyczy on spraw, których wyłączna przynależność do innych podmiotów została określona przepisami prawa, i nie stoi w sprzeczności z wymogami statutu. Obywatelski projekt podlegać będzie procedurom przewidzianym dla projektu grupy radnych. Czynności związane z przygotowaniem uchwały, jej promocją oraz zebraniem odpowiedniej liczby podpisów mieszkańców, wykonywać będzie komitet inicjatywy uchwałodawczej. Musi się składać z minimum 15 osób. W imieniu komitetu występować może pełnomocnik lub jego zastępca wskazani w pisemnym oświadczeniu pierwszych 15 członków komitetu.

Czy projekt oznacza rewolucję? Jakie będą kolejne kroki w stronę zmiany statutu? – Myślę, że projekt według druku nr 611 bardzo szybko wejdzie w życie – komentuje Dominik Jaśkowiec. Zdaniem przewodniczącego komisji ds. reformy ustroju samorządowego ważne jest także poszerzenie kompetencji kontrolnych rady. – Nasze plany zakładają zwiększenie roli komisji rewizyjnej oraz nałożenie większej liczby obowiązków sprawozdawczych na prezydenta miasta. Na pewno będziemy się starać także o wprowadzenie zmian w statutach dzielnic. Choćby poprzez zagwarantowanie im udziału w budżecie miasta. Chcemy, by 4 proc. dochodów własnych gminy było przeznaczanych na realizowane przez nie zadania – kwituje Dominik Jaśkowiec.

O biletach, ulgach i remarszutyżacji

22 lutego w Urzędzie Miasta Krakowa odbyła się debata w sprawie podwyżki cen biletów MPK oraz organizacji transportu zbiorowego w Krakowie. To już kolejne spotkanie na ten temat zorganizowane i prowadzone przez radnego Pawła Ścigalskiego.

Jan Bińczycki

Uczestnikami debaty byli reprezentanci RMK: przewodniczący Bogusław Kośmider, radny Adam Migdał oraz radni dzielnicowi: przewodniczący Rady Dzielnic III Prądnik Czerwony – Rafał Miś, radny tejże dzielnicy Łukasz Wantuch oraz radny dzielnicy IV Prądnik Biały – Dariusz Partyka. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu reprezentowany był przez Izabellę Bruchal, Henryka Kamskiego i Piotra Hamarnika. W debacie brali również udział miłośnicy oraz członkowie stowarzyszeń i organizacji działających na rzecz komunikacji miejskiej.

Podwyżka cen biletów MPK i jakość transportu zbiorowego to sprawy o dużym znaczeniu dla krakowian. Podczas spotkania uczestnicy zastanawiali się, jak znaleźć dodatkowe pieniądze dla MPK. Pytano, czy rzeczywiście konieczne jest podniesienie cen biletów. Sprawa ta budzi niechęć i wywołuje uzasadnione kontrowersje wśród mieszkańców Krakowa tym bardziej, że ostatnia podwyżka nastąpi-

ła w sierpniu 2011 r. ZIKiT proponuje, by zmiana cen została przeprowadzona na bazie biletów jednoprejazdowych i czasowych, które stanowią tylko 20 proc. ogółu sprzedawanych biletów. Miałyby to przynieść ok. 10 mln zł dodatkowych dochodów. Jednakże radni podchodzą do tych kalkulacji dość sceptycznie. Podwyżka z sierpnia 2011 r. miała dać dodatkowe 13,5 mln zł. Jak poinformowali pracow-

nicy ZIKiT-u, po pół roku wpływ zwiększył się o ok. 1 mln zł. Analizy są więc przeszacowane.

Dyskutowano również o darmowych przejazdach dla pracowników MPK i ich rodzin. Prawie wszyscy obecni stwierdzili, że konieczna jest ich modyfikacja. Problem może wystąpić w przypadku tzw. rozwiązania układu zbiorowego, którym objęci są pracownicy MPK i zarząd spółki.

Podczas spotkania rozmawiano także o połączeniach aglomeracyjnych i umowach z gminami ościennymi. W czasie rozmów podjęto również temat remarszutyżacji, która prawdopodobnie nie zostanie przeprowadzona z powodu problemów finansowych.

Radny Paweł Ścigalski uważa, że podwyżka jest nieunikniona, jednak proponowana forma wymaga poprawek – podobnie dyskutowana likwidacja ulg, która może wywołać protesty. – Czy MPK ma przetrwać, czego ceną może być pozbawienie pracowników uprawnień, czy lepiej zachować ulgi, co w efekcie może nawet przy obecnym stanie zadłużenia spółki doprowadzić do bankructwa? – pyta radny Ścigalski.



Uczestnicy spotkania rozmawiali o podwyżce cen biletów MPK oraz organizacji transportu zbiorowego w Krakowie

Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

24 lutego

- Posiedzenie Rady Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu, Centrum Wystawowo-Konferencyjne, Wawel 9 (zaproszenie: Jan Ostrowski, Dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu)

25 lutego

- Uroczyste spotkanie Kombatantów Polskiego Państwa Podziemnego, Muzeum AK, ul. Wita Stwosza 12 (zaproszenie: Kazimierz Barczyk, Przewodniczący Rady Muzeum AK)

29 lutego

- Uroczystość wręczenia nagród uczniom krakowskich szkół podstawowych i gimnazjów oraz ich nauczycielom opiekunom za szcze-

gólne osiągnięcia w konkursach i olimpiadach przedmiotowych w roku szkolnym 2010/2011, al. Krasieńskiego 16–18, (zaproszenie: Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa)

1 marca

- Ceremonia wręczenia Nagrody im. ks. S. Musiała SJ, Akademia Ignatianum, ul. Kopernika 26 (zaproszenie: prezes Klubu Chryścijan i Żydów Przymierze, rektor UJ, rektor Akademii Ignatianum)

2 marca

- Uroczysta gala wręczenia nagród im. Maćka Szumowskiego, sala Obrad Rady Miasta Krakowa (zaproszenie: organizatorzy VI edycji Kon-

kursu im. M. Szumowskiego na reportaż „Polska z za siódmej miedzy”)

3 marca

- Spotkanie z okazji 10-lecia Polskiego Stowarzyszenia Terapii Behawioralnej, Centrum Konferencyjno-Bankietowe „Reduta”, ul. Strzelców 26, (zaproszenie: Polskie Stowarzyszenie Terapii Behawioralnej)

6 marca

- Panel dyskusyjny dotyczący obecnej sytuacji miasta Krakowa, ul. Rakowicka 27 (zaproszenie: Koło Naukowe Homo Politicus UEK w Krakowie)

Radni z bliska

W ramach cyklu Radni z bliska przedstawiamy sylwetki członków RMK, ich doświadczenia, priorytety i poglądy na różne dziedziny funkcjonowania miasta. Z radnym **Pawłem Ścigalskim** o infrastrukturze, transporcie zbiorowym i turystyce rozmawiał Jan Bińczycki.



fot. archiwum prywatne

Paweł Ścigalski – wiceprzewodniczący Komisji Dyscyplinarnej RMK, pracuje także w komisjach: sportu, turystyki i kultury fizycznej; kultury, promocji i ochrony zabytków oraz głównej. Członek Rady Społecznej Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza. W latach 2004–2010 radny Dzielnicy IV Prądnik Biały

22 lutego zorganizował pan debatę na temat cen biletów i reorganizacji MPK. Z ożywionej dyskusji wynikało, że komunikacja zbiorowa to wręcz sprawa o randze cywilizacyjnej.

Paweł Ścigalski: To prawda. Od ubiegłego roku organizuję spotkania na ten temat. Uczestniczyli w nich radni i urzędnicy, ale też pasjonaci komunikacji, rowerzyści i wszystkie osoby zainteresowane infrastrukturą. Spotkania służą nie tylko wymianie poglądów, ale również doświadczeń. To wczorajsze było pierwszym w tym roku. Na nim też udało się uzupełnić pewne braki w informacjach, które do nas trafiają, przekazać własne pomysły.

Uważam, że konieczna jest zmiana optyki. Należy zająć się sprawami, które są najważniejsze z punktu widzenia mieszkańców, są nimi właśnie komunikacja, infrastruktura drogowa, ułatwienia w kontaktach z administracją pub-

liczną, promowanie biznesu i innowacyjnych technologii. W tę stronę powinna być przede wszystkim kierowana pomoc miasta. To dzięki takim procesom Kraków może się harmonijnie rozwijać. Nie możemy oczywiście zapominać o szeroko pojętych kulturze czy edukacji. Podatnicy wymagają od nas pewnych standardów w tych dziedzinach. Dobre drogi, sprawna komunikacja, wysoki poziom edukacji, przejrzyste i sprawne załatwianie spraw przez urzędy przyciągają też biznes, co owocuje wyższymi wpływami do miejskiej kasy.

Zawodowo i poprzez wykształcenie jest pan związany z branżą turystyczną. Rozumiem, że to także priorytet w zadaniach jako radnego?

PŚ: Tak oczywiście, ponieważ głównie dzięki turystyce, określonej promocji Kraków jest rozpoznawalny, jest marką samą w sobie. Zasiadam

m.in. w Komisji Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki RMK, żeby móc pracować na rzecz miasta właśnie w tej dziedzinie. Obecnie urzędnicy miejscy największy nacisk kładą na rozwój turystyki pielgrzymkowej, ale to przecież tylko jedna z wielu gałęzi tego przemysłu. Na turystykę trzeba patrzeć globalnie, holistycznie, chodzi tu przede wszystkim o rozwój określonych połączeń drogowych, lotniczych, inwestycje w kadry, w biznes, promocję, a także o tworzenie nowych rozwiązań systemowych. Miasto powinno się włączyć w pomoc małym i średnim przedsiębiorcom z branży turystycznej, nawiązać i poprawić współpracę z nimi. Nie mniej ważną sprawą jest także kooperacja z NGO-sami, czyli organizacjami pozarządowymi.

Porozmawiamy o NGO. To zjawisko, które w Krakowie zdobywa coraz większą rangę i rozgłos. Jakie ma znaczenie dla rozwoju miasta?

PŚ: Kluczowe! To przecież fundament demokracji, zaangażowania w lokalne sprawy. Tam często działają ludzie o sporej wiedzy i wieloletnim doświadczeniu. Warto wykorzystać ich zapal i umiejętności.

Innym pańskim pomysłem jest stworzenie punktów porad prawnych w siedzibach rad dzielnic.

PŚ: Takie porady pomogłyby wielu grupom krakowian. Po pierwsze osobom zaangażowanym w jakieś działania obywatelskie, którym brakuje informacji o przepisach. Po drugie tym, których nie stać na porady prawnika, wreszcie osobom starszym, niemogącym pojechać do którejś z poradni w centrum miasta. Możliwość skorzystania z takich porad w 18 dzielnicach byłaby dużym ułatwieniem dla mieszkańców. Prowadzimy rozmowy na ten temat. Nie można takiego poradnictwa sfinansować z budżetu dzielnic, będą nalegał na zapisanie środków na ten cel w budżecie miasta.

Zwykle na koniec pytam o hobby, ale w przypadku kapitana drużyny piłkarskiej Rady Miasta Krakowa mam ułatwione zadanie.

PŚ: Mówiąc szczerze, z tą piłką nożną trochę nie miałem wyjścia (śmiech), ale z przyjemnością przyjąłem to zadanie, ponieważ Rada Miasta Krakowa musi mieć swoją reprezentację piłkarską. Tym bardziej że wiele osób spoza radnych zgłosiło swój akces do drużyny i chęć uczestnictwa w stałych rozgrywkach. Najważniejszy jest jednak sam aspekt sportowy, propagowanie zdrowego trybu życia, ruchu etc.

Interesuję się również fotografią, która sprawia mi dużo przyjemności. Oprócz tego oczywiście w grę wchodzi podróż, w miarę możliwości czasowych, i książki.

Antoni Suski w krajobrazie kulturowym

Ze stwierdzeniem, że krajobraz kulturowy Krakowa zasługuje na ochronę, zgodzą się z pewnością wszyscy, nawet ci, którzy nie bardzo wiedzą, co to takiego ten „krajobraz kulturowy”.

Michał Kozioł

Dla ludzi niezbyt zorientowanych w temacie dobrym przykładem „miejskiego krajobrazu kulturowego” może być kamienica na rogu ulic Grodzkiej i pl. Dominikańskiego, oznaczona numerem 26 i nazywana niekiedy „Domem pod Matką Boską”. Wielu ludzi mija ją, nie zwracając uwagi na całą gamę napisów zdobiących parter budynku, a pochodzących z różnych czasów. Współczesność to napisy: „Kebab pod osłoną nieba”, „Polish food” albo „Restaurant”. Niektóre z nich namalowano na szybie wystawowej olejną farbą, inne świecą się czerwonym, neonowym blaskiem. Śladem dawnych czasów są słowa „Antoni Suski”. Ułożone według projektu Jana Bukowskiego ze szklanej mozaiki powstałej w znanym zakładzie witraży i mozaik Żeleńskiego od 1909 roku zdobią wejście do lokalu, w którym kiedyś sprzedawano towary kolonialne, a dziś serwuje się kebab.

Obywatel znany z prawości charakteru...

Rzecz ciekawa, ale w czasie, gdy układało się mozaikę, Antoni Suski nie żył już od wielu lat. Funkcjonowała jednak założona przez niego firma. Śmierć Suskiego odnotowało nawet satyryczne pismo „Djabeł”, choć wiadomo, że tego typu czasopisma raczej rzadko zamieszczają nekrologi. Nekrolog ów – a ukazał się w numerze noszącym datę 6 grudnia 1888 roku – wart jest zacytowania w całości: „Antoni Suski obywatel znany z prawości charakteru i szczerego przywiązania do kraju, zakończył swój pracowity, a dobrze zasłużony żywot. Był to jeden z owych zdrowej krwi mieszczan, o których stare mówi przysłowie: „Sercem Polak – Krakus duszą. Pludry mózgu nie zapruszą” (sic!). Miał trzeźwy sąd i wpływ wywierał na pewne warstwy społeczeństwa, z którego jednak nigdy sam nie korzystał, nigdy się do godności publicznych nie cisnął, ale wysuwał pożytecznych naprzód, i nigdy się w wyborze swoim nie mylił. Dobrze rozumiejąc, że życie nad stan jest jednym z kardynalnych grzechów naszych – grosz szanował, ale się nigdy z nim nie cofnął tam, gdzie ofiary wy-



Źródło: Władysław Maki / UMK

Napis „Antoni Suski” na kamienicy przy Grodzkiej 26 powstał w znanym zakładzie witraży i mozaik Żeleńskiego według projektu Jana Bukowskiego

magala powinność obywatelska. Szanowany powszechnie za życia – znalazł się na grobie swoim wśród wielkiej gromady ludzi wszelkiego stanu – a owi ludzie byli to tylko sami szczerzy przyjaciele, którzy mu sercem oddali tę ostatnią usługę jako bracia poczciwemu bratu. Spokój duszy Jego!”

Był rzeczywiście pan Antoni Suski wybitnym kupcem. Wprawdzie – jak zauważył autor nekrologu – „do godności się nie cisnął”, ale też i nie unikał funkcji społecznych. Należał do Kongregacji Kupieckiej, Arcybractwa Miłosierdzia, Towarzystwa Dobroczynności i Towarzystwa Strzeleckiego, w którym pełnił funkcję

marszałka, a nawet był królem kurkowym. Kiedy w styczniu 1886 roku powołano w Krakowie Stowarzyszenie traktierników, szynkarzy i kawiarzy wszedł w skład zarządu tej organizacji. Cieszył się pan Antoni Suski powszechnym szacunkiem. Oczywiście szacunek ten nie chronił przed złośliwościami krakowskich satyryków w rodzaju sławnego felietonisty Kazimierza Bartoszewicza, który powstanie w mieście nowej restauracji „Jan Mika i spółka” uczcił takim oto „ludowym” czterowierszem:

Na krakowskim rynku serce cęku pika
Tu Wentzel, Hawełka, a tam w podłe Mika.
Dobre są ziemniaki, ale lepsze gruski,
Co Jan Mika z spółką, to nie jakiś Suski.

Przywilejem satyryków jest żartować ze wszystkiego. W tym jednak przypadku trzeba przyznać, że „jakis Suski” zgoła śmieszny nie był i bez wątpliwości stanowił poważną konkurencję dla innych krakowskich firm. Był to bowiem jeden z cieszących się wielką popularnością „handlków”, czyli specyficznie krakowskie połączenie sklepu z – jakbyśmy dziś powiedzieli – małą gastronomią. W sklepie można było kupić produkty na wynos, można też było skosztować je na miejscu. Podawano u Suskiego także „przekąski gorące mięsne”. Sklep przy ul. Grodzkiej nie był jedyną firmą prowadzoną przez Antoniego Suskiego. Kiedy w grudniu 1884 roku ówczesny prezydent Krakowa Feliks Słachetkowski zapraszał do magistratu przedstawicieli branży „gospodnio-szynkarskiej”, aby zachęcić ich do powołania stowarzyszenia, Suski został zaproszony nie jako właściciel sklepu, lecz jako właściciel „łazienek”.

Jaki ojciec, taki syn

Po śmierci Antoniego Suskiego firmę przejął jego syn Wiktor. Podobnie jak ojciec był on nie tylko kupcem, lecz także społecznikiem. Pomimo obowiązków związanych z prowadzeniem dobrze prosperującej firmy handlowo-gastronomicznej przy Grodzkiej oraz Łazienek rzymskich, znanej łaźni parowej przy ul. św. Sebastiana, Wiktor Suski udzielał się w wielu organizacjach. Już w roku 1891 – a liczył wówczas dwadzieścia cztery lata – został przyjęty w szeregi Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, gdzie działał bardzo aktywnie. Był przez kilka lat jej skarbnikiem, a także zasiadał jako sędzia w Trybunale Handlowym. Należał również – podobnie jak kiedyś jego ojciec – do Towarzystwa Dobroczynności i Towarzystwa Strzeleckiego, a w 1905 roku został królem kurkowym. Działał również w istniejącym od 1897 roku Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Przez kilkanaście lat Wiktor Suski zasiadał w krakowskiej Radzie Miejskiej. Po raz pierwszy wybrany został w 1902 roku. Rada wybierana była wówczas nie w głosowaniu powszechnym, lecz w wyborach kurial-

nych. Polegało to na tym, iż różne grupy ludności – czyli kupcy, rzemieślnicy, tak zwana „inteligencja”, właściciele nieruchomości – wybierały swoich przedstawicieli. Choć kamienica na rogu ul. Grodzkiej i pl. Dominikańskiego jest duża, a Wiktor Suski był niewątpliwie znacznym kupcem, to jednak z jakiegoś powodu wszedł w 1902 roku do Rady Miejskiej głosami wyborców z Koła II B, do którego należeli właściciele „małych domów”.

Czas na zmiany

W 1909 roku kamienica przy Grodzkiej została przebudowana. Projekt nowej fasady w modnym stylu modernistycznym wykonał znany krakowski architekt Władysław Ekielski. Podczas remontu przeniesiono do kościoła Kapucynów rzeźbę Matki Boskiej, a nad wejściem umieszczono jej wierną kopię. Na początku października 1909 roku w krakowskim „Czasie” ukazało się ogłoszenie – notabene podpisane przez nieżyjącego od przeszło dwudziestu lat Antoniego Suskiego, ale ciągle figurującego jako właściciel firmy – które brzmiało: „Z dniem 1 października b.r. oddałem moją Restaurację wraz z pokojami do śniadań i delikatesów (w Krakowie przy placu Dominikańskim) pod fachowe kierownictwo WP. St. Wołkowskiego, który jako rutynowany facho-

wiec, obznajomiony z najnowszymi wymaganiami pod względem handlowo-gastronomicznym daje rękojmię, że odpowie zadaniu swemu w zupełności, przytem nadmieniam, że nad utrzymanym będzie w zastosowaniu do najnowszych wymagań techniki wyszynk piwa okocimskiego oraz piwa pilzneńskiego (Zdrój cesarski) i Monachijskiego „Spatenbräu” (...).” Do restauracji wchodziło się od strony pl. Dominikańskiego, a do sklepu – wejściem na rogu placu i ul. Grodzkiej. Starsi krakowianie pamiętają wewnątrz sklepowe, które przetrwało lata II wojny światowej. Była tam solidna, drewniana lada, a za nią wisiały sięgające do sufitu półki. Kiedyś stały na nich równo i ciasno ustawione puszki i blaszane pudełka, a na wyższych kondygnacjach – butelki. W latach powojennych, po tak zwanej „bitwie o handel”, sklep został „uspołeczniony”. Nie były to czasy obfitości, a więc i na półkach mniej stało towa-

ru, poza tym był on inny niż w epoce Antoniego Suskiego. Nawet nazwisko założyciela sklepu zostało zasłonięte. Jedynym wspomnieniem daw-

nych czasów pozostał ocalały w tajemniczy sposób model okrętu, kiedyś atrybut każdego renomowanego sklepu kolonialnego. Zachwycali się nim zwłaszcza najmłodszy mieszkańcy Krakowa, którzy odwiedzali sklep z matkami lub babkami kupującymi „u Suskiego” – pomimo zmian ustrojowych nazwa przetrwała jeszcze wiele lat – „owsiane kakao” albo inne dostępne w tamtych czasach w handlu uspołecznionym specjały.

Czasy się zmieniły. Odeszło w przeszłość „owsiane kakao”. Mozaika z nazwiskiem Antoniego Suskiego

znów jest widoczna i można mieć nadzieję, że choć w dawnym lokalu sklepowym królują dziś kebaby, to jednak krakowski krajobraz kulturowy nie jest z tego powodu uboższy.

Mozaika znów jest widoczna i można mieć nadzieję, że choć w dawnym lokalu sklepowym królują dziś kebaby, to krakowski krajobraz kulturowy nie jest z tego powodu uboższy.

Kalendarium krakowskie

9 marca

1681 – profesor Kasper Ciekawowski wygłasza publiczny odczyt przeznaczony dla szerokiej publiczności. Tytuł odczytu, a także wydanej później drukiem broszury, brzmi: „Abryz komety z astronomicznej i astrologicznej uwagi pod meridianem krakowskim od 29 grudnia 1680 aż do pierwszych dni lutego 1681 roku wyrachowany i horyzontowi polskiemu do wiadomości przez Kaspra Ciekawowskiego podany”.

12 marca

1862 – umiera profesor Karol Teodor Soczyński, lekarz i weterynarz, historyk amator, jeden z pierwszych polskich taterników, autor wydanego w 1828 r. dzieła „Rzut oka polityczny na obecny stan Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, czyli rzut oka prosty na rzut oka krzywy”.

14 marca

1895 – w socjalistycznym „Naprzodzie” ukazuje się następująca reklama lokalu towarzy-

sza Immerglücka, pierwszego krakowskiego restauratora socjalisty: „Restauracja w Krakowie przy ulicy Zwierzynieckiej l. 34, otwarta codziennie od godz. 5 rano do 12. w nocy, poleca Szan. Gościom wina, piwo, herbatę, wódkę, likiery i rum z najlepszych fabryk, ciepłe przekąski. Bilard do użytku Szan. Gości. Wszystkie pisma robotnicze leżą na stole. Za dobroć potraw i napojów i szybką usługę ręczę”.

15 marca

1894 – „Naprzód” informuje czytelników, że radny miejski, „stary wstecznik ksiądz Chotkowski” protestował przeciwko wynajęciu magistrackiej sali obrad na posiedzenie stowarzyszenia zawodowego.

16 marca

1871 – radny Tomasz Chęciński na sesji Rady Miejskiej takimi oto słowami protestuje przeciwko budowie wodociągów: „Toż przecie tyłu osiwiiałych obywateli znajduje się nie tylko w mieście, ale i w tej tu Radzie, którzy są znani ze skromnego ży-

cia, wody nie zastępują innym trunkiem, a jednak późnych lat dożyli i cieszą się dobrym zdrowiem, chociaż sprowadzanej wody nie piją. Pokazuje się więc, że woda w tych naszych studniach, które tak strasznie ganią, nie jest tak okropną trucizną, jak o niej doktorzy opowiadają”.

18 marca

1887 – właściciele krakowskich restauracji protestują przeciwko „przyłączeniu do Stowarzyszenia Restauratorów także kupców sklepów korzennych posiadających nawet konsens na garkuchnię... albowiem właśnie kupcy handlowi korzennych czynią restauratorom największą konkurencję”.

19 marca

1850 – na forum Rady Miejskiej pojawia się propozycja stworzenia miejskiej straży nocnej. Zdaniem radnych policja krakowska – licząca wówczas 205 funkcjonariuszy – nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa mieszkańcom, których jest już blisko 40 tysięcy.



Twój 1%

to nasza szansa na rozwój!

Dlaczego warto oddać 1% na rzecz harcerzy?

- Jesteśmy organizacją pożytku publicznego zrzeszającą ponad 6400 zuchów, harcerzy, instruktorów w każdym wieku.
- W roku 2011 zostaliśmy uhonorowani nagrodą Marszałka Województwa Małopolskiego „Kryształy Sól”. Jest to wyraz uznania władz samorządowych Województwa dla ZHP Chorągwi Krakowskiej jako organizacji, która poświęca swój czas dla budowania wspólnego dobra.
- Działamy dla Ciebie i Twojego dziecka - pomagamy najmłodszym odkrywać swoje talenty, dajemy możliwość rozwoju poprzez działanie, organizujemy dla Twojego dziecka wolny czas w sposób ciekawy, aktywny i bezpieczny.
- Naszym celem jest wspieranie rozwoju środowisk lokalnych oraz pielęgnowanie świadomości obywatelskiej, patriotycznej i kulturowej.
- Dzięki harcerzom Betlejemskie Światło Pokoju dociera do każdego domu w tym chorych i potrzebujących.



Daj nam szansę się rozwijać!

Przeznacz 1% podatku na rzecz

harcerzy z ZHP Chorągwi Krakowskiej!

NUMER KRS: 0000273492

www.krakowska.zhp.pl
www.zhp.pl



Przetargi na sprzedaż nieruchomości

Gmina Miejska Kraków i Skarb Państwa oferują do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

13 marca będzie można nabyć działki pod budowę domów jednorodzinnych:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota wadium	Godzina przetargu
ul. Rzepakowa decyzja wz – budynek mieszkalny jednorodzinny z garażem	230/1	0,0543	32 Nowa Huta	29 520,00	3000,00	9.00
ul. Fedkowicza decyzje wz – budynki mieszkalne jednorodzinne. z garażami	6/7 6/11 6/6 6/10 5/4 6/5 6/9 5/3	0,0488 0,0781 0,0503 0,0573 0,0470 0,0219 0,0191 0,0853	75 Podgórze	122 109,00 103 505,00 84 901,00 82 195,00	13 000,00 11 000,00 9000,00 9000,00	10.00
ul. Zalipki decyzje wz – budynki mieszkalne jednorodzinne z garażami	519/24 519/25 526/11	0,0585 0,0524 0,0705	101 Podgórze	97 000,00 100 500,00 105 000,00	10 000,00 11 000,00 11 000,00	11.00

Warunkiem udziału w przetargach jest wpłata wadium w taki sposób, aby najpóźniej 8 marca znajdowało się na rachunku gminy.

27 marca można będzie licytować:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota wadium	Godzina przetargu
ul. Osikowa decyzja wz – budynek mieszkalny jednorodzinny z garażem	65/2 64/5	0,0339 0,0007	107 P	62 755,00	6300,00	9.00
ul. Bugaj decyzja wz – budynek handlowo-usługowy	395/1	0,0395	108 P	50 000,00	5000,00	10.00
ul. Myśliwska plan – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna 4.MN, 2.MN	154/15	0,0797	17 P	310 000,00	31 000,00	11.00
ul. Warchałowskiego plan – rola (R)	139	0,3079	81 P	91 600,00	9200,00	12.00

Warunkiem udziału w przetargach jest wpłata wadium w taki sposób, aby najpóźniej 22 marca znajdowało się na rachunku gminy.

Pełna treść ogłoszeń o przetargach na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl. Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29, nr tel. (12) 616-98-08, (12) 616-98-09 w godzinach pracy urzędu.

Dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych UMK ogłasza przetargi ustne nieograniczone

na udostępnienie 13 miejsc do prowadzenia handlu ruchomego zlokalizowanych w obszarze Parku Kulturowego Stare Miasto. Przetarg odbędzie się 15 marca 2012 r. o godzinie 10.00 w budynku Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, sala im. Józefa Dietla. 8 miejsc do wykonywania i sprzedaży prac plastycznych na papierze na płycie Rynku Głównego. Przetarg odbędzie się 20 marca 2012 r. o godzinie 10.00 w budynku Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, sala im. Józefa Dietla. Pełna treść ogłoszeń na tablicach informacyjnych w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4 i przy alei. Powstania Warszawskiego 10 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa na www.bip.krakow.pl.



NEW 7 WONDERS CITIES



Ja głosuję na Kraków!
A Ty?!

Jeszcze tylko do 7 marca można oddawać głosy na Kraków
w konkursie na najpiękniejsze miasta -
„siedem nowych cudów” świata

Wejdź na: www.new7wonders.com

Organizatorem konkursu jest szwajcarska fundacja New 7 Wonders

Kraków stawia na rodzinę



Partnerzy programu Krakowska Karta Rodzinna 4+

